P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, WTOREK, 25 STYCZNIA 1938 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 24

Rząd będzie tępił przejawy barbarzyństwa

w odniesieniu do Żydów, gdyż każdy obywatel ma w Polsce prawo do spokojnego życia

Premier Składkowski stwierdza, że w Polsce wszyscy obywatele mają równe prawa

Warszawa, 24 stycznia.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, której przebieg podajemy na innym miejscu, premier Składkowski wygłosił następujące przemówienie:

Wysoka Izbo! Kolega referent poseł Wojciechowski odważnie rozchylił cyfry budżetu i można powiedzieć, że uchwycił najtrudniejsze zagadnienia życia naszego i naświetlił je w sposób głęboki, pouczający, wobec czego nie mam wprost serca walczyć z nim o szereg zarzutów, które zrobił przy sposobności rządowi, a które napewno w części są zupełnie słuszne.

Chciałbym Wysokiej Komisji naświetlić tu dwa główne zagadnienia, koło których obracały się przemówienia wszystkich kolegów, bo chyba koledzy nie wymagają ode mnie, abym 26 kolegom mógł odpowiadać.

Pierwszym zagadnieniem jest sprawa wypadków z ub. r. w Małopolsce, drugim — sprawy mniejszościowe. W środku powiem parę słów o samorządzie.

Echa zajść w Małopolsce

Wypadki, związane ze strajkiem rolnym, zostały również naświetlone przez p. referenta. Stwierdzam zupełnie szczerze tak, jak to zrobiłem na plenum sejmu, że

RZĄD TEJ SYTUACJI NIE PRZEWIDZIAŁ, NIE DOCENIŁ I TO JEST WINĄ I BŁĘDEM RZĄDU.

Natomiast będę bronił samych metod opanowania tych rozruchów, a to dlatego, że na tym tle powstał cały szereg opowiadań i zarzutów. Wogóle ten rok w szeregu ostatnich lat w Polsce jest najspokojniejszym. Jeżeli porównamy ilość zabitych w różnych latach w Polsce, to będziemy mieli takie cyfry: w 1932 r. — 141, w 1933 — 145, w 1934— 118, w 1935 — 143, w 1936 — 157, w 1937 — 114. W tych 114 jest 42 tragicznie zabitych w Małopolsce środkowej. Naskutek rozpraszania tłumów przy innych nieporządkach i innych zajściach politycznych, zostało zabitych 12 osób. Reszta — 60 zabitych — to wypadki kryminalne. To znaczy, że

POZA TRAGICZNYMI ZAJŚCIAMI W MAŁOPOLSCE, ROK TEN BYŁ SPOKOJNY.

Zresztą koledzy napewno odczuwają to i o tym wiedzą. Dlatego nie mogę zgodzić się z mniemaniem, że z chwilą zaprowadzenia przeze mnie zwartych oddziałów policji, te „krwiożercze oddziały" biegają po Polsce i strzelają do obywateli, jak to na poprzednim posiedzeniu komisji jeden z kolegów był łaskaw powiedzieć.

Tę małą ilość 12 zabitych w ciągu roku przy usuwaniu zamieszek zawdzięczamy temu, że w 41 wypadkach zwarte oddziały policji rozpraszały bez strzelaniny, a tylko w dwuch wypadkach, poza wypadkami w Małopolsce —

MUSIAŁY UŻYĆ BRONI PALNEJ.

Ażeby pokazać, że musiały użyć w tym wypadku broni palnej, że była to wyjątkowa zupełnie sytuacja, za pozwoleniem p. prezesa, wniosę tę broń, której używały, uzbrojone bandy chłopów w Małopolsce, aby kolegom pokazać, iż to nie było rozpraszanie tłumów bezbronnych.

PREMIER DEMONSTRUJE BROŃ.

Ponieważ zaś strzeżonego Pan Bóg strzeże, a przewaga kolegów byłaby wybitna i mógłbym być steroryzowany w czasie przemówienia, jedną kosę zabieram ze sobą, resztę proszę sobie obejrzeć.

— Ten pan kolega, który wówczas mówił, że policja powinna była rozproszyć chłopów uzbrojonych w takie kosy bez strzelania, wyobrażam sobie, jakby wyglądał, gdyby stanął z karabinem przeciw takiej kosie. Gdyby policja miała wtedy nie strzelać, byłaby rozbrojona i

mauzery dostałyby się w ręce chłopów

i to chłopów podburzonych i wówczas nie wiadomo, jakby się cała operacja zakończyła.

Proszę kolegów! Aby kolegom pokazać warunki, w jakich działały oddziały policyjne w tym czasie pragnę opisać zajścia pod Lipnikiem.

Otóż Lipnik jest w pow. brzozowskim i ta walka jest charakterystyczna dlatego, że najczęściej przedstawiało nam się ją w ten sposób, że oto w jakiejś wsi były nieporządki. Wtedy wezwano policję. Policja wkroczyła do tej wsi, zrobiła szereg przykrości chłopom, a gdy ci, zbuntowawszy się, rzucili się na policję, wtedy ona strzelała.

Otóż wcale tak nie jest — było więcej takich wypadków, gdzie wcale tak nie było. Ja to opiszę w związku z raportem, który mam od dowódcy tej kompanii. Dla charakterystyki jego powiem, że nie jest on wcale policjantem, wychowanym na jakimś biciu ludzi. Jest to peowiak z „Virtuti Militari" i Krzyżem Walecznych. Otrzymał on rozkaz przyjazdu z Warszawy i zameldowania się w Dynowie u nadkomisarza, ponieważ porządek jest zagrożony. Nie znał zupełnie sytuacji. Jechał drogą z Dubiecka do Dynowa. Około południa dn. 18 sierpnia, nie wiedział nic, co się tam dzieje. (W tym miejscu p. premier demonstruje mapę). I kiedy podjeżdżał — do skrzyżowania dróg, idących od Dubiecka do Lipnika, sytuacja przedstawiała się w ten sposób, że na prawo znajdował się las i szedł strumyk, około którego jest tartak i młyn, obok nich jezioro i dalej szosa na nasypie, tak, że trudno jest zjechać i manewrować policyjnymi samochodami. Obok jest bagno, przez które przejść trudno. Otóż, kiedy jechał w południe, nie znając zupełnie sytuacji z Dubiecka do Dynowa, zauważył w tym miejscu

BARYKADĘ, UŁOŻONĄ Z BELEK NA DRODZE I OKOŁO 40 CHŁOPÓW.

Jak Panowie widzą nie ma tu żadnej wsi, w którejby policja zrobiła coś chłopom, natomiast jest doskonałe miejsce dla zrobienia zasadzki, bo jest droga na nasypie, z której trudno zjechać, jest bagno, jest zakręt, jest strumyk, jest las, z którego można strzelać. Otóż, jadąc w południe, zauważył on czterdziestu kilku chłopów, stojących za kilku balami sosnowymi, które zostały przyniesione tu ze składu tartacznego i ułożone w tym samym miejscu na szosie.

Nie znając sytuacji, zsiadł z auta, podszedł do tych chłopów i powiedział: „Co tu gospodarze, robicie za kawały, przeszkadzacie przejechać".

Na to jeden z chłopów powiedział: „Panie kapitanie, ci ludzie sami nie wiedzą, co robią, sami nie wiedzą czego chcą", po czym chłopi odeszli do lasu. Wobec tego dowódca kompanii kazał zdjąć barykady i spokojnie ze swym oddziałem pojechał, jak miał rozkaz, do Dynowa, czyli, gdy się pierwszy raz spotkał z tymi chłopami, to gdyby był tym krwiożerczym człowiekiem, to mógł ich aresztować, bić, albo rozpędzić siłą. Tego nie zrobił, widzimy więc, jak rzecz się przedstawia.

Tegoż dnia w Dynowie wieczorem o godz. 22.30 dowódca tej kompanii policji otrzymał rozkaz z wiadomością, że Dubiecko, miasteczko, leżące w odległości 14 klm. przez które przejechał w południe, ma być

ZAATAKOWANE PRZEZ BANDY CHŁOPSKIE.

że pogotowie i samoobrona w tym miasteczku nie wystarcza, wobec czego tamtejsze władze proszą, żeby przysłać kompanię policji, by ich na noc ubezpieczyła przed napadem chłopów. Wobec tego o godz. 22.30 wyjechał z Dynowa i dojechał znaną mu drogą do miejsca wskazanego na mapie.

Dramatyczny opis walki

między policją a chłopami

Około godz. 11-ej kolumna stanęła na szosie. Była cicha noc. Padał deszczyk. Żadne głosy nie dochodziły. Deszcz tłumił wszelkiego rodzaju szmery. Kiedy kolumna spokojnie przyjechała tutaj, nagle w świetle reflektorów zauważyła wielką barykadę złożoną z 20 bali 10-metrowej długości, bali tartacznych ułożonych na szosie.

Wobec tego komendant zatrzymał kolumnę, w świetle reflektorów kazał zejść jednej z drużyn i usuwać barykady. Kiedy kolumna zbliżyła się do barykady, nagle

ROZLEGŁO SIĘ GŁOŚNE „HURRA" I DRUŻYNA ZOSTAŁA ZASYPANA STRZAŁAMI

z takiej właśnie krótkiej broni karabinowej oraz strzałami karabinowymi z siekańców, tak, że nie mogła dojść do barykady i musiała się zatrzymać.

Słysząc z głosów „hurra", że napastników musi być parę tysięcy,

KAZAŁ DAĆ SALWĘ OSTRZEGAWCZĄ W GÓRĘ

i drugi raz drużynie podejść do barykady.

Przy drugim podejściu drużyna została

RÓWNIEŻ ZASYPANA OGNIEM

i równocześnie w świetle reflektorów zauważyła, że masy chłopskie leżące w kartoflach blisko szosy, zaczynają przebiegać koło strumyka na drugą stronę szosy.

Jednocześnie drużyna, usuwająca barykadę, została znowu zasypana strzałami, wobec czego

KAZAŁ DAĆ SALWĘ DO PRZEBIEGAJĄCYCH CHŁOPÓW.

Wtedy drużyna rzuciła się do rozbierania barykady i znowu została ostrzelana; wobec czego kazał dwum drużynom rzucić się

DO ATAKU NA BAGNETY.

Przed tym chcąc steroryzować chłopów, padła jedna jeszcze salwa, czyli były dane wszystkiego dwie salwy w obronie. W świetle reflektorów drużyna rzuciła się na bagnety i chłopi wystraszeni salwą zaczęli uciekać do lasu. Drużyna pomogła szybko uprzątnąć barykadę. Wówczas przeszukano pole, znaleziono jednego zabitego chłopa, jednego rannego, jednego zdrowego. Zabrano wszystkich a przez ten czas usunięto barykadę.

To wszystko trwało dwie godziny. Niestety okazało się, że dwa ostatnie samochody są tak zniszczone strzałami i kamieniami, że nie mogą jechać. Musiał je więc zabrać na sznur i pociągnąć do Dubiecka, gdzie jeszcze miał trzy barykady po drodze, ale już nie strzelano.

W Dubiecku zastał już całe miasteczko na nogach i wszyscy z latarniami patrolowali miasto, ponieważ był

ZAPOWIEDZIANY NAPAD CHŁOPÓW.

Chłopi usłyszeli strzały i uciekli. Wobec tego policjanci pozostali na noc w Dubiecku ubezpieczając miasteczko.

Czyli mamy tu typowy przykład, że tych chłopów wcale nikt nie atakował, wcale nawet nie wchodził do ich wsi. Chłopi w miejscu dobrze wybranym przez jakiegoś podoficera, a może na-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Rząd będzie tępił przejawy barbarzyństwa

Nienawiść jest błędem, który może się zemścić

na zwartości Polski.—Prem. Składkowski oświadczył, że od stosunku do mniejszości narodowych zależą w znacznym stopniu losy państwa

(Dokończenie).

wet oficera, w miejscu typowym, zrobili

ZASADZKĘ NA POLICJE,

żeby ten oddział policyjny zniszczyć.

Że tak było, dowodem tego są oględziny w sądzie w Dubiecku tych dwuch samochodów, które nie mogły ruszyć z miejsca. Były one w wielu miejscach postrzelane z broni palnej chłopów.

To jest jedna z typowych walk, które odbyły się na tym terenie, walk, które wcale nie świadczą o krwiożerczości policji, bo oczywiście policja mogła stanąć i rżnąć salwami, póki by jej starczyło nabojów, gdyby miała chęć wyładowania się i natychmiastowego uderzenia. Zresztą sądy wykazują. Widzimy, że jest 317 osób już zasadzonych, z czego widać, że wyroki są surowe, ponieważ przestępstwa są duże. Ale ani razu nie było powiedziane, że policja użyła broni niepotrzebnie. To jest dowód, że policja działała w sposób oględny i występowała tylko wtedy, kiedy to było konieczne.

Chciałem naświetlić w ten sposób wypadki w Małopolsce z punktu widzenia ich zlikwidowania. Na 3.100 kilkadziesiąt gmin, mamy tylko 111 wójtów mianowanych, reszta wójtów jest wybierana, a to jeszcze 20 nota bene w ten sposób, że wybory są w biegu.

Koledzy już wiedzą zapewne o tym, że odbyły się obecnie wybory na sołtysów. Te wybory odbywają się w dalszym ciągu i odbywają się w sposób uczciwy. Wydałem wyraźny rozkaz, że ten tylko może być nie zatwierdzony, kto jest nielojalny wobec państwa, natomiast ten, kto wykaże, że będzie pracował, choćby był ze stronnictwa opozycyjnego ma być wybrany i ma objąć urzędowanie.

W dalszym ciągu przy następnych wyborach samorządowych, których odbędzie się w tym roku dużo, postaram się również tej wytycznej linii trzymać.

Wreszcie chciałbym powiedzieć kilka słów

o mniejszościach narodowych

Ja wyznam — przystępuję do tego tematu z pewnym drżeniem, dlatego że nie jestem mówcą politycznym. Uważam, że rząd powinien być traktowany według tego, co robi, a nie według wielkich programów. Ale panowie koledzy są tacy ultraparlamentarzyści, więcej nawet jak we Francji. Ustępując kolegom i nie chcąc wyglądać na takiego, który się wykręca, wygłoszę przemówienie, jak zapatruję się na sprawę mniejszości w Polsce. — Sprawa mniejszości, proszę kolegów, w każdym państwie, które ma ludność mieszaną, wcale nie jest uwarunkowana stosunkiem rządu do tych mniejszości, tylko raczej stosunkiem narodowości która stanowi większość do narodowości która stanowi mniejszość. To jest zasadniczy punkt wyjścia, to jest zasadnicza sytuacja, która się wznosi długą falą i dla tego

NARÓD WINIEN WZBUDZIĆ WYSOKĄ ŚWIADOMOŚĆ, ŻE OD JEGO STOSUNKU DO MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH ZALEŻĄ W ZNACZNYM STOPNIU LOSY POLSKI.

Naród polski winien uważać, ażeby w przejawach jego zewnętrznych do mniejszości, stosunek był zawsze godny tradycji i godny wielkiego ducha tego narodu. Dlatego wszelkiego rodzaju objaw nienawiści, czy zniecierpliwienia ze strony Narodu Polskiego do mniejszości uważam, że są ciężkim błędem, który wcześniej czy później w Polsce zemścić się musi (głosy: bardzo słusznie). Uważam, że niegodne jest Narodu Polskiego, jako większości narodowej, świadomej swej roli w państwie, wszelkiego rodzaju nie dające się pomieścić w porządku prawnym nawoływanie do zgniecenia lub utrudniania życia mniejszości, bo

PRZECIEŻ MUSIMY ŻYĆ RAZEM I WSZELKIEGO RODZAJU NAWOŁYWANIA I ODRUCHY NIECIERPLIWOŚCI ZEMSZCZĄ SIĘ NA WSPÓŁŻYCIU, NA ZWARTOŚCI POLSKI.

Tak samo błędem jest domaganie się specjalnych praw dla większości narodowej polskiej, bo przecież dowodzi to braku zaufania we własne siły. To jest błąd kardynalny, który musi się zemścić na psychice narodu. Wszelkiego rodzaju wystąpienia fizyczne prowadzą do anarchii w Polsce, chociażby były wystąpieniami odwetowymi, chociażby były wywołane chwilową niecierpliwością. Są najbardziej szkodliwe i obniżają wartość Narodu Polskiego. Naród powinien mieć zaufanie do swojego rządu i powinien cierpliwie uważać jak rząd reguluje te sprawy, bo ten rząd jest jego emanacją. Jeżeli komuś się wydaje, że rząd jest zbyt mało energiczny lub niedostatecznie szybko załatwia problemy, może zaczekać, będąc dobrym Polakiem, aż przyjdzie rząd jego stronnictwa i będzie rządził, ale nie może sam tych kwestii załatwić.

Dlatego powtarzam, moim zdaniem, większość ma obowiązek w imię dobra Polski zachować spokój, umiar i równowagę, nie tylko dlatego, że tego wymaga interes państwa bezpośrednio, ale i dlatego, że tylko wtedy może mieć nadzieję, iż będzie mogła oddziaływać kulturalnie i gospodarczo na mniejszości.

To jest jedyna droga i obowiązek ciężki, który ma na sobie większość w państwie. To są obowiązki większości.

Teraz przejdę do tego, jak powinna ustosunkować się mniejszość do państwa w którym istnieje. Mniejszość powinna zachowywać się wobec państwa lojalnie, ale — jak to wyjaśnił już dziś doskonale p. referent — to nie może być lojalność bierna. To nie może być lojalność formalna. Nie. Mniejszość, jeżeli jest traktowana lojalnie przez większość i przez rząd, a więc ma swoje prawa, to powinna mieć głębokie poczucie swoich obowiązków. Powinna ona zachowywać się w ten sposób, żeby lojalność jej szła, tak samo, jak lojalność większości, do wzmocnienia potęgi i siły państwa, z którym jest związana. —

To jest obowiązek lojalnosci dla mniejszości, który jest warunkiem, że ta mniejszość wtedy jest pełnoprawnymi obywatelami. Jeżeli mniejszość sama spycha się do roli obywateli lojalnych tylko z punktu widzenia czysto formalnego, to sama spycha się na niższy stopień, na stopień obywateli mniej pożytecznych, a więc mniej pożądanych dla państwa.

Wtedy powstają dwa rodzaje obywateli w państwie, powstają niechęci i konflikty, które zaczynają rozsadzać państwo.

Jaka jest rola rządu

w takich wypadkach? Rząd, jako przedstawiciel interesów państwa, musi stać stale i ciągle niezmiennie powyżej wszelkich zadrażnień i konfliktów dnia codziennego, nieuniknionych pomiędzy poszczególnymi członkami większości i mniejszości.

Rząd musi patrzeć na dalsze cele państwa i je regulować. Rząd musi stwarzać warunki wewnątrz państwa, musi stwarzać tego rodzaju wspólne dobro państwa żeby móc naprawdę sprząc wszystkie siły większości i mniejszości ku dobru wspólnemu. Musi do tego stworzyć pewnego rodzaju minimum warunków.

Takie jest moje ogólne przeświadczenie co do stosunków mniejszości i większości w państwie.

Po tym wstępie zwrócę się naprzód do kolegów posłów Ukraińców. Ponieważ ciągle słyszę utyskiwania, że ludność ukraińska znajduje się w sytuacji złej, jako szef rządu, nie z samego poczucia miłości bliźniego, ale z poczucia potrzeb państwa, muszę stwierdzić, że wolę Ukraińca zamożnego, sytego i zrównoważonego, niż głodnego, źle zaopatrzonego i niechętnego dla państwa.

To jest tak proste i jasne, że każdy zrozumieć to musi od pierwszego wejrzenia. Rozumiem bowiem, że

sprawy narodowościowe są sprawami czysto ludzkimi

i nigdy w rodzinie nie zbuduje się dobrej sprawy drogą nienawiści, drogą zazdrości i wyrywania sobie wzajemnie dobra rodzinnego. Tylko zrównoważenie, tylko przeświadczenie, że

KAŻDY ŻYĆ MUSI, TYLKO POCZUCIE RÓWNOŚCI POTRZEB MOŻE STWORZYĆ W PAŃSTWIE O LUDNOŚCI MIESZANEJ HARMONIĘ I ZAPEWNIĆ ŻYCIE TEMU PAŃSTWU.

Jednak muszę tutaj powiedzieć, że bardzo niebezpieczną rzeczą jest, jeżeli mniejszość objawia zbytnie zniecierpliwienie w dążeniu do swoich praw.

W tej chwili naród ukraiński nie ma podstaw do niecierpliwości. Ja stwierdzam, że za czasów współżycia z Polską naród ukraiński rozwija się kulturalnie szybko. Rozwija się również gospodarczo w ten sposób, że daj Boże, żeby w całej Polsce ludność tak się rozwijała gospodarczo, jak się rozwija w części Małopolski. Dlatego uważam, że niebezpieczeństwem jest, jeżeli naród ukraiński ulega uroszczeniom przyśpieszenia w sposób gorączkowy swego rozwoju i prostowania tego, co w ciągu wieków zostało skrzywione.

Wezmę takie pierwsze uroszczenie — to jest ulubione tutaj przedstawianie przez panów kolegów Ukraińców, że cenzura do wydawnictw inaczej jest stosowana w Małopolsce, a inaczej na Wołyniu.

Nazywam to z całym poczuciem tego słowa „uroszczeniem" dlatego, że w Małopolsce już jest bardzo dużo Ukraińców skrajnych nacjonalistów z którymi panowie też macie masę trudności, tak samo jak i my.

Obowiązkiem rządu jest nie dopuścić na Wołyń skrajnych nacjonalistów-Ukraińców. To nie jest dzielenie narodu ukraińskiego, jak powiedział p. poseł Celewicz, bo ja panu zaręczam, że tak samo robię z ludnością polską. Tak samo nie pozwalam na innych terenach kresowych pisać tych rzeczy, które można doskonale pisać w Warszawie dla tego, że to na tym terenie wywołuje inny skutek.

To działanie i to różnicowanie jest celowe i uczciwe wobec narodu ukraińskiego, gdyż jest tylko zwalczaniem nadmiernie wojującego nacjonalizmu, który tak samo, jak

KAŻDY PRZESADNY NACJONALIZM, JEST SZKODLIWY.

Przechodzę obecnie do spraw żydowskich. Wiem o tym, że te sprawy są nader skomplikowane. Wiem o tym, że

WALKA Z ŻYDAMI NIE JEST ŻADNĄ WALKĄ RASISTOWSKĄ. TO NIE JEST WALKA RAS. TO JEST WALKA O PRZELUDNIENIE. TO JEST WALKA Z BRAKIEM KAWAŁKA CHLEBA. TO JEST WALKA Z POTRZEBAMI EKONOMICZNYMI

Konflikty sprawy żydowskiej w ostatnim roku nasiliły się i rzeczywiście doprowadziły do szeregu objawów, które rząd uważając, że

KAŻDY OBYWATEL W POLSCE MA PRAWO DO SPOKOJNEGO ŻYCIA, TRAKTUJE JAKO PRZEJAWY ZWYKŁEGO BARBARZYŃSTWA. KTÓRE TĘPI, TĘPIŁ I BĘDZIE TĘPIŁ ZAWSZE, DOPÓKI BĘDZIE MU DROGI SPOKÓJ I SPRAWIEDLIWOŚĆ W POLSCE.

Z drugiej jednak strony ja widzę u Żydów pewną niechęć spojrzenia prawdzie w oczy. Zachodzą w Polsce przemiany społeczne i ekonomiczne, które dokonywałyby się również, gdyby Żydów nie było w Polsce. To znaczy podwyższenie poziomu życia chłopa polskiego drogą przejścia do miast i te wyższe wartości ekonomiczne muszą być nie tylko nie powstrzymywane przez rząd polski, ale popierane, bo to są wartości wyższe ekonomiczne narodu polskiego.

Dlatego Żydzi muszą zrozumieć tę sytuację, muszą zrozumieć, że walka ekonomiczna z nimi nie jest naruszeniem ich praw, ani też nie jest atakowaniem ich, jako obywateli państwa.

Że ludność żydowska jest zadrażniona tymi samymi momentami, odbywającymi się w społeczeństwie polskim, to mamy dowód w tym, że jest szereg niepożądanych objawów mieszania się Żydów z poza Państwa Polskiego do naszych wewnętrznych trudności ekonomicznych i społecznych. Te mieszania się są często robione w duchu agresywnym i aroganckim i wcale nie przyczyniają się do tego, żeby uspokoić dążenie społeczeństwa i rządu polskiego. Dlatego uważam tego rodzaju mieszania się za obrażające poczucie państwowości polskiej wszystkich obywateli i Polaków i Żydów, a za szkodliwe dla społeczeństwa żydowskiego.

W tej sytuacji ja nie będę wygłaszał żadnego programu dlatego, że ten program wynika z dnia codziennego, tak dla Polaków, jak i Ukraińców i Żydów.

STWIERDZAM KATEGORYCZNIE NIEZŁOMNĄ WOLĘ RZĄDU POLSKIEGO PÓJŚCIA DALSZĄ DROGĄ ŻYCZLIWOŚCI, JEDNAKOWYCH PRAW DLA WSZYSTKICH OBYWATELI PAŃSTWA ORAZ DROGĄ UTRZYMANIA SPOKOJU. (Oklaski).

Ustąpienie wicemin. Paciorkowskiego

Woj. Nakoniecznikoff-Klukowski wiceministrem spraw wewnętrznych

Warszawa, 24 stycznia.

Donosiliśmy już w niedzielę o mających nastąpić zmianach w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Obecnie dowiadujemy się, że prośba p. wiceministra Jerzego Paciorkowskiego o zwolnienie z zajmowanego stanowiska — została uwzględniona.

Wiceministrem spraw wewnętrznych mianowano p. Bronisława Nakoniecznikoff-Klukowskiego, obecnego wojewodę warszawskiego.

Województwo warszawskie obejmie p. min. Jerzy Paciorkowski.

Gen. Skwarczyński wyjechał do Wilna

Warszawa, 24 stycznia.

(Pat) — Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisław Skwarczyński, wyjechał w dniu 24 b. m. do Wilna w sprawach organizacyjnych Obozu.

Sytuacja wewnętrzna w Polsce

w ogniu dyskusji na posiedzeniu komisji budżetowej sejmu. — Jak pos. Wojciechowski wyobraża sobie rozwiązanie problemu młodzieżowego, mniejszości narodowych, oraz kwestii żydowskiej

Przeciw pałkom i kastetom jako narzędziom walki politycznej

Warszawa, 24 stycznia.

Sejmowa komisja budżetowa obradowała dziś nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. Obradom przysłuchiwał się przez cały czas premier, gen. Składkowski.

Dłuższy referat wygłosił poseł Wojciechowski, analizując cały szereg najaktualniejszych zagadnień, a zwłaszcza problem młodzieży. Referent wskazał, na trudne warunki, w których znalazła się dzisiaj młodzież i na antagonizmy między starszym pokoleniem a młodym.

Młodzież chłopska wychowuje się — mówi referent — w przeświadczeniu, że stan obecny musi ulec gwałtownej przemianie, że musi przyjść okres rządów radykalnych w Polsce. Młodzież robotnicza jeszcze bardziej idzie na lewo w swoich dążeniach ideologicznych.

Na drugim biegunie jest młodzież inteligencka, wśród której panują kierunki skrajne, nacjonalistyczne.

Słusznie uczynił Marszałek Rydz-Śmigły, gdy poszedł na jedno z zebrań młodzieży akademickiej nawiązać łączność z tymi przyszłymi oficerami armii i społeczeństwa cywilnego. Ale zapytać należy — mówi referent — kto dziś idzie do młodego pokolenia chłopów i robotników, kto przemawia do ich serca i sumienia i gwarzy z tymi podoficerami narodu polskiego?

Na to nie znajduje mówca odpowiedzi w praktyce działania rządu i obozu rządowego.

W postępowaniu ze studentami, należy, zdaniem referenta, stosować politykę jaknajbardziej liberalną. Mimo zanarchizowania życia uniwersyteckiego, należy zalecać władzom cierpliwość i wyrozumiałość.

Kto sieje anarchię na uniwersytetach

To zanarchizowanie życia na uniwersytetach nie jest spowodowane przez samą młodzież i jej organizacje. Działają tu inne, starsze i doświadczeńsze ręce. Są to ręce ludzi, którzy już wyszli z uniwersytetów i wtargnęli z temperamentem do polityki. Ta młodzież

NIE MOŻE BYĆ TRAKTOWANA Z GESTEM POBŁAŻANIA,

gdy chodzi o porządek społeczny i bezpieczeństwo. Kto skończył uniwersytet i przekroczył 25 rok życia, nie może już być traktowany jako młodzież, której przysługują wyjątkowe uprawnienia: Musi być tak samo traktowany, jak każdy inny starszy obywatel. Nie wolno dopuszczać do występowania

UMUNDUROWANYCH ODDZIAŁÓW NIELEGALNEGO O. N. R.

i jego przybudówek, NIE MOŻNA TOLEROWAĆ W STOLICY TAKIEJ MASKARADY, GDY 24-letni PANEK PRZYSTRAJA SIĘ W MUNDUR, OPASUJE SIĘ PASEM OFICERSKIM I Z ŚWITĄ KILKU UZBROJONYCH ENTUZJASTÓW, CZY NAIWNIAKÓW, WYSTĘPUJE NA PUBLICZNYM ZGROMADZENIU POLITYCZNYM, wywołując zamęt w głowach zebranej prawdziwej uniwersyteckiej młodzieży. Miejmy nadzieję, że przykre wydarzenia z drugiej połowy 1937 roku nie powtórzą się już. — Młodzi muszą widzieć, że tam, gdzie chodzi o zdobycie pracy i chleba, mają oni równy start życiowy z ludźmi starszymi. Na tym gruncie można mówić z każdą młodzieżą endecką i oenerowską, ludową i dawną prorządową.

Przeciw brutalnej walce z Żydami

[illegible] chodzi o stosunek młodzieży do [illegible] żydowskiej, to oczywiście [illegible] musi stosować represje przeciw tym, którzy przekraczają **dozwolone granice walki politycznej i ekonomicznej z Żydami i nie może uznawać metody pałki i kastetu.**

Dalszy ustęp swoich wywodów poświęcił pos. Wojciechowski sprawom narodowościowym.

Uważamy — oświadcza referent — za kanon naszej polityki mniejszościowej, że: 1) Żaden czynnik zewnętrzny nie może być wciągany w grę przy teoretycznym i praktycznym określaniu stosunku naszego państwa do mniejszości narodowych. 2) Stosunek poszczególnych mniejszości do państwa jest bezpośredni, oparty na absolutnym uznaniu suwerenności i nadrzędności państwa.

Łączenie się mniejszości narodowych w bloki, czy w grupy, które miałyby pertraktować z państwem, względnie z rządem jest taką samą zdradą państwa, jak uciekanie się pod opiekę obcych potencji. Ani jedno, ani drugie nigdy w Polsce tolerowane już nie będzie. Nieliczne elementy, przeważnie pochodzenia nie polskiego, łączące się z obcym państwem ma tu mówca na myśli komunistów — są tępione z całą bezwzględnością. Podobny los czeka każdą inną grupę społeczną, czy narodową, która chciałaby szukać politycznego oparcia poza granicami Państwa Polskiego.

Po wyczerpującym omówieniu kwestii ukraińskiej pos. Wojciechowski przechodzi z kolei do analizy zagadnienia żydowskiego.

Narodowi Polskiemu jest dość ciasno na terytorium Polski — oświadcza pos. Wojciechowski. — Nie jesteśmy w stanie dać zatrudnienie młodemu pokoleniu. Przytym wszystkim przytłacza nas świadomość, że rozwija się między nami element inny narodowo i rasowo i to element ekspulsywny. Świadomość ta szczególnie ostro występuje w młodym pokoleniu. Powoduje ona bunt przeciw Żydom, którzy najmocniej objęli nasze miasta, zamykając dostęp młodzieży i niechęć do władzy i do Polski która wtedy wydaje się tej młodzieży nie matką, lecz macochą, mającą chleb dla innych, lecz srogą wobec swych dzieci. Tu leży źródło tego zjawiska, a nie w powierzchownej agitacji nacjonalistycznej. Otóż problem emigracji jest najkapitalniejszym problemem w Polsce.

„Eksportu" Żydów z Polski

jako „przybyszów ze Wschodu" domaga się pos. Wojciechowski

Nie chciałbym być źle zrozumiany, ale wszyscy, jak tu jesteśmy w sejmie polskim, łącznie z reprezentantami ludności żydowskiej, mamy obowiązek stworzyć program odciążenia Polski z elementu żydowskiego, któryby zrównoważył przynajmniej ten nabytek, jaki w pierwszych latach powojennych w postaci kilkuset tysięcy Żydów wschodnich znalazł się w Polsce.

Przyjęliśmy ich wówczas kierowani względami ludzkości. Musimy jednak podkreślić, z całą stanowczością, że nadmiar Żydów w Polsce spowodowany właśnie owym napływem powojennym nie może być uważany za kwestię którą Polska powinna załatwić własnymi środkami. Nie mamy żadnych obowiązków państwowych wobec tych przybyszów.

OBYWATELSTWO POLSKIE JAKIE IM NADALIŚMY MUSIMY TRAKTOWAĆ JAKO CZASOWE,

a nasze obowiązki moralne wobec nich nie są większe, niż Anglii i Francji.

Następnie pos. Wojciechowski przechodzi do omówienia ruchu syjonistycznego. Cel to piękny, a ideologia sympatyczna dla każdego patrioty, to też syjonizm cieszy się w Polsce opieką władz państwowych, a społeczeństwo polskie ocenia go z uznaniem i sympatią. Żydzi jednak uznając zasady syonizmu stają się idealnymi obywatelami wymarzonej Palestyny. Jeśli więc syonista mówi, że jego ojczyzną jest Palestyna, to równocześnie nie może mówić, że jego ojczyzną jest Polska.

Jako politycy, mamy stawiać diagnozę choroby. Rząd ma wybrać, jak leczyć polskie życie, jeśli idzie o chorobę zwaną kwestią żydowską. Lekarz diagnosta musi beznamiętnie wskazywać wszystkie przyczyny zła, z troską o chorego, i nie wolno nam także zapominać, że pacjentem tutaj jest Polska.

Pos. Wojciechowski kończy swe wywody o Żydach apelem do ministra spr. zagranicznych oraz ministra przemysłu i handlu, aby przy zawieraniu traktatów handlowych z Francją, Anglią i innymi krajami, żądali

PRZYJĘCIA PRZEZ TE KRAJE ŻYDÓW Z POLSKI —

„bez wywożenia pieniędzy z Polski".

Z kolei pos. Wojciechowski scharakteryzował

SPRAWĘ STRAJKU CHŁOPSKIEGO W MAŁOPOLSCE.

Wskazał on m. in., że akcja strajkowa nie była wbrew tłumaczeniom prasy ludowej i jej uczestników wybuchem od dołu. Decyzja o strajku zapadła na długo przed jego wybuchem w naczelnym komitecie wykonawczym Str. Ludowego.

Strajk ten miał charakter wybitnie polityczny.

Przechodząc do omówienia ruchu komunistycznego w Polsce referent stwierdza, że Komunistyczna Partia Polska zrezygnowała z akcji bezpośredniej, a wysiłek komuny zwrócił się na utworzenie t. zw. jednolitego frontu i na przenikanie do innych organizacyj społeczeństwa. Terenem ekspansji komunistów stały się wszystkie organizacje demokratyczne: P.P.S., Stronnictwo Ludowe, lewica patriotyczna, nawet organizacje katolickie.

Bereza Kartuska stała się środkiem, jeżeli chodzi o przestępstwa polityczne, stosowanym wyłącznie wobec komunistów. Po ostatnich zwolnieniach znajduje się w Berezie 606 osób, w tym komunistów 310, kryminalistów — 296.

Wspominając dalej o sprawach prasowych, referent oświadcza, że uznajemy wszyscy konieczność konfiskat. Należałoby jednak

UNIKAĆ PEWNEJ PRZESADY.

Po przemówieniu referenta rozpoczęła się dyskusja.

Postulat powrotu Witosa

i unormowania stosunków z opozycją

Pos. Zaklika, odpowiadając referentowi pos. Wojciechowskiemu, poddał w wątpliwość, jakoby strajk chłopski tłumaczyć można było podłożem gospodarczym, wadliwą strukturą rolną, brakiem uprzemysłowienia i nędzą wsi.

Zdaniem pos. Zakliki istotną przyczyną strajku, były postulaty przede wszystkim polityczne, w pierwszym rzędzie

POSTULAT POWROTU WITOSA.

Drugi postulat wysuwany bardzo ostro — zdaniem pos. Zakliki — to kwestia samorządu, a wreszcie i to, że **wielkie partie polityczne m. in. ludowcy, chcą mieć możność uczestniczenia w pracach izb ustawodawczych i w rządzeniu państwem.**

(Dalszy ciąg na str. 4-ej)

SPRAWA ŻYDOWSKA w POLSCE

może być rozwiązana tylko w ramach Konstytucji. — Czy sjonista może być dobrym obywatelem Polski? — Emigracja nie jest zagadnieniem wyłącznie żydowskim

Odpowiedź posła dr. Sommersteina na wywody referenta posła Wojciechowskiego

(DOKONCZENIE

Pos. Zaklika przypomina, że swego czasu domagał się objęcia

AMNESTIĄ WINCENTEGO WITOSA

i dziś uważa, że jest to problem, którego rozwiązanie jest nieodzowne. Zagadnienie emigracji politycznej jest takie stare, jak istnienie politycznych ustrojów państwowych.

Pos. Zaklika nie uważa np. za złe, żeby premierem był gen. Składkowski, a ministrem spraw wewnętrznych Maciej Rataj.

Sprawy te porusza również pos. Kamiński, który stwierdził, że jeżeli chodzi o powrót Witosa, to osobiście nie ma nic przeciwko temu, ale chce podkreślić, że z szacunkiem odnosi się do władz, które przestrzegają, aby wyroki sądowe były wykonywane.

Przechodząc do zagadnienia opozycji społeczeństwa w parlamencie, pos. Kamiński oświadcza, iż jest zwolennikiem

UNORMOWANIA STOSUNKÓW Z OPOZYCJĄ.

W konkretnym wypadku mówi o PPS. i o Stronnict. Ludowym. Czynnik społeczny, chłopski, czy robotniczy nie ma według pos. Kamińskiego dostatecznej reprezentacji w parlamencie i dlatego jest on gorącym zwolennikiem zmiany obecnej ordynacji wyborczej. Woli bowiem mieć opozycję w parlamencie, niż poza nim w masach ludności.

Pos. dr. Sommerstein odpierając zarzuty wysunięte w przemówieniu posła Wojciechowskiego mocno zaakcentował, że Żydzi nie są w Polsce gośćmi, że nie ścisłe jest twierdzenie co do elementu napływowego, który przybył do Polski po roku 1917, że ci przybysze ze Wschodu, którzy znaleźli chwilowo gościnę w Polsce, dawno wyemigrowali dalej do różnych krajów zamorskich.

Pos. dr. Sommerstein stwierdził następnie, że wszyscy Żydzi, którzy są w Polsce, uzyskali już w swoim czasie obywatelstwo polskie, za czasów, gdy ministrem spraw wewnętrzn. był p. Młodzianowski, a potym p. Składkowski, obecny premier.

Pos. Sommerstein odpiera również zarzut podniesiony przez pos. Wojciechowskiego, który między innymi powiedział, że jeżeli ojczyzną sjonistów jest Palestyna, to równocześnie nie może być ich ojczyzną Polska.

Jest to twierdzenie krzywdzące miliony Polaków, mieszkających zagranicą i korzystających tam z praw obywatelskich. Na ostatnim zjeździe Polaków z za granicy stwierdzono słusznie, że

MOŻNA BYĆ DOBRYM POLAKIEM, A RÓWNOCZEŚNIE BYĆ DOBRYM OBYWATELEM KRAJU, W KTÓRYM SIĘ MIESZKA I PRACUJE.

Sprawa żydowska w Polsce została wyniesiona na forum międzynarodowe nie przez Żydów, lecz przez naszego ministra spraw zagranicznych. Mówca przytacza słowa ś. p. Hołówki, że „siła państwa polskiego będzie zależała od tego, czy wszyscy obywatele będą się w nim czuli dobrze i będą kochali Polskę za swobodę i troskę o ich byt".

Na końcu pos. Sommerstein przypomina tezy uchwalone w r. 1937 na Zjeździe Legionowym. Tam nietylko potępiono brutalne wystąpienia, ale oświadczono, że przepisy konstytucji powinny być w całej pełni wykonywane wobec ludności żydowskiej. W realizowaniu przepisów konstytucji pod względem prawnym i faktycznym leży możność zespolenia wszystkich sił żywotnych w państwie.

Trzy miljony Żydów mają najlepszą wolę do współpracy, trzeba im tę współpracę umożliwić, a nie kazać jej tylko emigrować. Zresztą, emigracja nie jest bynajmniej zagadnieniem wyłącznie żydowskim. Żydów nie trzeba nawet nama wiać do emigracji. Mamy w Polsce setki tysięcy Żydów i nie żydów, którzyby chętnie wywędrowali w poszukiwaniu chleba i pracy.

WSKAŻCIE DOKĄD, DAJCIE MOŻLIWOŚĆ EMIGRACJI TYM, KTÓRZY TEGO PRAGNĄ,

a nie operujcie hasłem emigracji, jako nakazem, groźbą i wyklęciem. To do niczego praktycznego i dobrego nie doprowadzi.

W zakończeniu pos. Sommerstein oświadcza, iż wierzy, że ludność żydowska, która jest związana z Polską i Narodem Polskim od tysiąca prawie lat, przetrwa obecne ciężkie czasy, które na szczęście niewątpliwie są przemijające..

W dalszej dyskusji zabierali kolejno głos posłowie: Wełykanowicz, Skrypnyk Ostafin i inni. Późną nocą zabrał wreszcie głos prem. gen. Składkowski, którego przemówienie podajemy na innym miejscu. — Zamykając posiedzenie, przewodniczący komisji pos. Kozłowski oświadczył, że zgłoszone wnioski i rezolucje przegłosowane zostaną przy 3-im czytaniu. — Dnia 25 odbędzie się dalszy ciąg posiedzenie komisji budżetowej sejmu.

NOWE PROPOZYCJE POKOJOWE JAPONII

doręczone zostały rządowi chińskiemu za pośrednictwem ambasady niemieckiej

Czy Chiny północne będą kolonią japońską?

Hankou, 24 stycznia.

(Pat) — Agencja chińska „Central News" podaje ze źródeł urzędowych, że Japonia za pośrednictwem Niemiec przesłała rządowi chińskiemu propozycje pokojowe, ujęte w 4-ch punktach.

Charakter tych warunków nie został jeszcze przez Japończyków podany do wiadomości. Donoszą dalej, że propozycje japońskie zawierają jedynie ogólne zasady w tak szerokiej skali, iż mogą one objąć całą masę rzeczy, mogących naruszyć suwerenneość i całość terytorialną i administracyjną Chin.

Jest rzeczą oczywistą — kończy agencja — że Chiny nie będą mogły przyjąć tego rodzaju warunków.

Tokio, 24 stycznia.

(Pat) — Deputowany Sziio zgłosił dziś pod adresem rządu szereg interpelacyj: 1) Czy rząd nie zamierza utworzyć stanowiska generalnego gubernatora w Chinach północnych? 2) Czy nie należy w różnych częściach Chin zainstalować garnizonów japońskich oraz zreformować wojsk japońskich w Chinach w wojska kolonialne? 3) Czy rząd prowadził rokowania pokojowe z Chinami?

Premier Konoye odpowiedział, że rząd we właściwym czasie rozważy sprawę politycznego ustroju Chin północnych Japonia od chwili wybuchu incydentu aż do 16 b. m. t. j. do chwili opublikowania komunikatu w sprawie podstaw polityki japońskiej wobec Chin, stale żywiła nadzieję, że Chiny zmienią swe stanowisko. **Japonia bezpośrednio nie proponowała Chinom pokoju.**

Minister spraw zagr. Hirota oświadczył, że przyczyny obecnego konfliktu są bardzo głębokie. Co się tyczy stosunków z W. Brytanią ,to min. Hirota nie wierzy, aby mocarstwo to mogło prowadzić krótkowzroczną politykę na podstawie niefortunnych incydentów.

Rząd japoński był gotów nawiązać rokowania z b. rządem nankińskim, jeśli ów rząd przysłałby delegację do rokowań pokojowych. Niemcy ofiarowały jedynie swe pośrednictwo. B. rząd nankiński nie skorzystał z ostatniej, nadarzającej się okazji i dlatego to dnia 19 b. m. rządy japoński i niemiecki opublikowały komunikaty w tej sprawie. Min. Hirota oświadczył, że zgłoszone za pośrednictwem Niemiec warunki pokoju, stanowią minimum żądań japońskich i będą stanowiły podstawę dla wszelkich ewentualnych przyszłych rokowań.

Szanghaj, 24 stycznia.

(Pat) — Jak donosi prasa, gubernator prowincji Szantung Han-Fu-Czu skazany został w Hankou na śmierć. Wyrok wykonano.

Czy Francja uzna podbój Abisynii?

Londyn, 24 stycznia.

(Pat) — Gabinet brytyjski odbył dziś wieczorem specjalne posiedzenie, które trwało przeszło godzinę i poświęcone było zaaprobowanie przez rząd instrukcji dla udającej się do Genewy delegacji brytyjskiej z min. Edenem na czele.

Gabinet przyjął wytyczne, ustalone w tym względzie w ubiegły piątek przez specjalny komitet ministrów pod przewodnictwem premiera.

W myśl tych postanowień, instrukcje, z jakimi min. Eden jedzie do Genewy, polegają na tym, aby drażliwej już dostatecznie sytuacji Ligi, jako instytucji międzynarodowej, nie zadrażniać bardziej i raczej działać na zwłokę, zwłaszcza o ile chodzi o aktualne zagadnienia reformy Ligi i zobowiązań paktu.

W dużym stopniu posunięcia brytyjskie w Genewie zależeć będą od wyniku rozmowy, jaką w dniu jutrzejszym **min. Eden odbędzie w Paryżu z min. Delbosem i premierem Chautemps.**

Mając na uwadze odbycie tej rozmowy, ministrowi Edenowi pozostawiono wolną rękę w zajęciu stanowiska w sprawie nie mniej drażliwej — **uznania de facto podboju Abisynii przez Włochy. Gabinet brytyjski wychodzi z założenia, że o ile Francja w związku z aktualną dla niej sprawą mianowania nowego ambasadora w Rzymie, pragnie uznać stan faktyczny, to rząd brytyjski w najmniejszym nawet stopniu nie powinien temu przeciwdziałać i utrudniać akcji rządu francuskiego pod tym względem.**

W sprawie powołania do życia międzynarodowego organu współpracy gospodarczo-finansowej gabinet brytyjski stoi na stanowisku odczekania właściwej chwili, kiedy współpraca gospodarczo-finansowa zbiegnie się z możliwością współpracy politycznej.

O ile więc powołanie do życia takiego organu będzie już obecnie w radzie Ligi Narodów forsowane, to rząd brytyjski starać się będzie w tym wypadku grać na zwłokę, aby na razie formy i zakresu działania tego rodzaju organizacji nie przesądzać. Co się tyczy zastrzeżeń niektórych krajów, reprezentowanych w radzie co do automatycznego stosowania art. 16, gabinet brytyjski stanąć miał na stanowisku, że w chwili obecnej nie można już więcej domagać się bezwzględnego uznawania przez wszystkich automatyzmu obowiązywania paktu. **Ale mimo to jednak, rząd brytyjski ze swej strony podkreśli swe przywiązanie dla Ligi. Nie będzie to dokonane w deklaracji wspólnej z Francją, ale jedynie w deklaracji jednostronnej.**

Z dziejów Łodzi

Dnia 25-go stycznia 1919 r. komenda Milicji Ludowej w Łodzi zarządziła wielką rewizję u spekulantów-hurtowników, podbijających celowo ceny na artykuły pierwszej potrzeby. Rewizją tą objęto również szereg lokali, podejrzanych, że są siedzibą żywiołów antypaństwowych i reakcyjnych (komuniści i endecja).

Rezultatem rewizji było wykrycie olbrzymich zapasów żywności, przeznaczonych na „pasek", oraz uwięzienie szeregu osobników, podejrzanych o działalność przeciwko pierwszemu rządowi odrodzonej Rzeczypospolitej.

Po likwidacji Milicji Ludowej, latem 1919 roku, funkcjonariusze jej automatycznie wcieleni zostali do szeregów armii. Siedziba Milicji mieściła się przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 135, koszary zaś przy ul. 6 Sierpnia i na Rzgowskiej.

KRONIKA

Styczeń **25** Wtorek

Dziś Św. Pawła
Jutro Polikarpa

Wschód słońca	7.27
Zachód słońca	16.09
Wschód księżyca	2.58
Zachód księżyca	11.32
Długość dnia	11.26
Przybyło dnia	1.00

Krótkie wiadomości

SPRZEDAŻ MLEKA na terenie Łodzi zostaje znormalizowana. Dotychczas tylko na terenie 7. i 10. komisariatów obowiązywał przepis o sprzedaży mleka w hermetycznie zamkniętych butelach — od 1 lutego przepis ten zostaje rozciągnięty również na teren 4, 5, 8 i 9 komisariatów. Sprzedak mleka z otwartych naczyń, ze względów zdrowotnych, zostaje zakazana.

* * *

KONTROLA SKARBOWA przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych jest przeprowadzana obecnie, celem stwierdzenia, czy przedsiębiorstwa te wykupiły patenty odpowiedniej kategorii. Dotychczas sporządzono ponad 300 protokułów za wykupienie patentu kategorii niższej, niż przepisana. Stwierdzono też sporadyczne wypadki uchylenia się całkowicie od wykupu patentów.

* * *

AKCJA ASFALTOWANIA PODWÓRZ w domach łódzkich rozpocznie się na wiosnę b. r. W chwili obecnej sporządzany jest wykaz nieruchomości, które podpadać będą pod tą akcję Obowiązek wyasfaltowania podwórz dotyczyć będzie nieruchomości, które położone są przy ulicach, mających nawierzchnię ulepszoną, a więc na ul. Piotrkowskiej, Al. Kościuszki, Traugutta, Moniuszki, Pierackiego, Piramowicza itd.

* * *

WYKAZ PSÓW do wymiaru podatku miejskiego musiał być złożony przez właścicieli domów do dnia 15 bm. Osoby, które wyzbyły się psów, a nie złożyły o tym meldunku do dnia 15 stycznia, będą musiały zapłacić podatek za I półrocze br. Do 15 lipca będzie można składać podania o zwolnienie z podatku za II półrocze. Podatek od psów w roku bieżącym został znacznie podwyższony.

* * *

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla PKU Łódź-Miasto II urzędować będzie w dniu 31 bm w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1916 i starsi, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisaratów policji.

Zalecenie punktualności
teatrom i kinom łódzkim

Donosiliśmy w ubiegłym tygodniu o zarządzeniu p. wojewody łódzkiego, który zwrócił uwagę na niepunktualność w życiu społecznym i polecił dopilnować aby wszelkiego rodzaju uroczystości rozpoczynały się punktualnie.

P. Starosta dr. Mostowski w związku z tym wystosował pismo do teatrów miejskich w Łodzi, zalecając rozpoczynanie przedstawień możliwie punktualnie, t. zn. o określonej w programie godzinie, gdyż dowolność w rozpoczynaniu przedstawienia wprowadza chaos i zamieszanie.

Podobne pismo w najbliższych dniach wystosowane będzie także do właścicieli kinoteatrów.

Przyczyny powodzi na Widzewie

badała specjalna komisja z wicestarostą Giełczyńskim i komendantem Niedzielskim na czele.—Kanały są zbyt wąskie, tamy muszą być ulepszone



Domki robotnicze na Widzewie podczas powodzi.

Donieśliśmy przed kilku dniami o powodzi na Widzewie. Jak wiadomo, w związku z ulewnym deszczem i nagłym wzrostem temperatury, który spowodował gwałtowne topnienie śniegu, **zalany został wodą szereg domów robotniczych przy ul. Niciarnianej i Bawełnianej, tak że zaszła konieczność ewakuowania mieszkańców.**

Ponieważ wypadki tego rodzaju mają często miejsce, władze naszego miasta zainteresowały się bliżej tą sprawą, celem zapobieżenia na przyszłość powodziom i zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom tej dzielnicy Łodzi.

W dniu wczorajszym **na Widzew udała się specjalna komisja, w skład której wchodzili pp. wicestarosta Giełczyński, komendant P. P. Niedzielski, komendant straży ogniowej Kalinowski, referent spraw wodnych przy starostwie grodzkim Piąstka i inżynier biegły przy urzędzie wojewódzkim.**

Na miejscu dokonana została **„wizja lokalna"**. Przedstawiciele władz zbadali dokładnie teren, sprawdzając stan tam, które przepuszczają wodę z rzeczki Jasieni do stawów fabrycznych.

Woda z Jasieni płynie do stawu położonego na terenie Widzewskiej Manufaktury, następnie kanałami podziemnymi i znajdującymi się na powierzchni ziemi do stawu scheiblerowskiego, dalej do stawu firmy Steinert i Geyer, po czym wpada do Łódki.

Kanały te są bardzo wąskie i w razie znacznych opadów atmosferycznych **nie mogą przepuścić wezbranych mas wody, która rozlewa się po okolicy.** Obliczono, że w razie dużych opadów atmosferycznych przybór wody na Widzewie wynosi **około 5.000 litrów na sekundę.**

Zwrócono również uwagę, iż **tamy, przepuszczające wodę do stawów fabrycznych, wykonane są nieprawidłowo i zachodzi konieczność ich ulepszenia.**

Narazie jednak żadnych decyzyj nie powzięto i nie wydano żadnych zarządzeń. Sprawa ta będzie jeszcze przedmiotem całego szeregu badań i narad i dopiero po zebraniu dostatecznego materiału władze naszego miasta wydadzą odpowiednie zarządzenia, mające na celu zapobieżenie powodziom w Łodzi.

Zatory lodowe na Warcie, Nerze i Pilicy

Niebezpieczeństwo powodzi w kilku powiatach woj. łódzkiego

Dalszy spław kry na Warcie spowodował, że **niebezpieczeństwo powodzi na terenie województwa łódzkiego nie zostało jeszcze całkowicie zażegnane.** — Ponownie bowiem potworzyły się olbrzymie zwały lodowe, które wstrzymują bieg wód i powodują, że **zalewane są niżej położone miejscowości.**

Pogorszyła się sytuacja **w dolnym biegu Warty, na terenie powiatów kolskiego i konińskiego.** Pod Kołem utworzyły się zatory lodowe przy mostach oraz przy ujściu rzeki Ner. **Pod Koninem utworzył się zator lodowy na długości kilku kilometrów.** Ponieważ tama rzeczna w tym miejscu jeszcze nie jest wykończona, istnieje groźba jej zerwania, a to może spowodować zalanie szeregu miejscowości. Krę rozbijają obecnie saperzy dynamitem.

Nastąpił również **wylew Prosny i Swędrni, w powiecie kaliskim.** Zalane zostały łąki we wsiach Piwonice i Rajsko oraz droga gminna na przestrzeni około 100 metrów.

Wreszcie utworzył się **duży zator lodowy z kry na Pilicy, pod wsią Nagórze.**

(i)

Posag b. burmistrza Otwocka

skazanego na sześć lat więzienia. — Sąd unieważnił fikcyjny zapis hipoteczny

Warszawa, 24 stycznia.

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie, wydziałem cywilnym toczyła się sprawa przeciwko byłemu burmistrzowi Otwocka, Górzyńskiemu, który skazany został w swoim czasie na 6 lat więzienia za rabunkową gospodarkę funduszami samorządowymi.

Górzyński, który po rozwodzie ze swą pierwszą żoną, ożenił się po raz wtóry, **miał otrzymać znaczny posag.** Na mocy intercyzy przedślubnej, ewentualne pretensje przyszłej p. Górzyńskiej zabezpieczone zostały na pierwszym numerze hipoteki willi b. burmistrza w kwocie 100.000 zł.

Magistrat m. Otwocka wystąpił o zabezpieczenie swych pretensyj wobec nieuczciwego burmistrza na jego nieruchomości. Starania te nie przyniosły jednak żadnego efektu, albowiem hipoteka nieruchomości Górzyńskiego była bardzo obciążona, **zaś na pierwszym miejscu figurowała kaucja 100.000 zł. na rzecz żony.**

W rezultacie sprawa oparła się o sąd albowiem magistrat twierdził, że zapis ten jest fikcyjny **i że Górzyński od żony posagu w tej wysokości nie otrzymał.** B. burmistrz natomiast broniąc się wysuwał, **że suma wniesionego mu przez żonę posagu równała się 300.000 zł.,** wobec czego zapis jest całkowicie usprawiedliwiony.

Sąd nie podzielił jednak stanowiska b. burmistrza Górzyńskiego i **uznając, że zapis hipoteczny jest fikcyjny, unieważnił go.**

Podarowali miastu tereny

niezbędne dla poszerzenia ul. Zeromskiego

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prez. Godlewskiego, przy udziale obu wiceprezydentów, dyrektora zarządu miejskiego i naczelników wszystkich wydziałów posiedzenie kolegium magistratu.

Na wniosek wydziału technicznego, postanowiono przyjąć darowiznę terenu przy ul. Kątnej 3-13, o obszarze 377,76 m. kw. **na poszerzenie ul. Żeromskiego.** — Przyjmując tę darowiznę, podkreślono wysoce obywatelskie stanowisko właścicieli nieruchomości, którzy **rezygnują bezpłatnie z części swych terenów dla celów regulacyjnych miasta.** Niestety, wielu właścicieli nieruchomości stoi na innym stanowisku i nie tylko każe sobie płacić za wąskie nawet pasemka gruntu, ale **doprowadza do zatargu, kończącego się wywłaszczeniem.**

Następnie, na wniosek wydziału oświaty i kultury, postanowiono przyznać patronatowi nad młodzieżą rzemieślniczą **jednorazową subwencję w wysokości 4.000 zł.**

Po załatwieniu szeregu drobniejszych spraw, posiedzenie zamknięto. Sprawa podwyższenia subwencji dla teatrów łódzkich, spadła z porządku dziennego.

(i)

Płacąc świadczenia na pomoc zimową — zmniejszasz nędzę

Pełna tabela wygranych

16-go dnia ciągnienia IV-ej klasy 40 Loterii Państwowej

(TABELA NIEURZĘDOWA — BEZ GWARANCJI).

5,000 zł. — 57738.

10,000 zł. — 88200, 88525, 75682, 140308, 144006, 14864.

5,000 zł. — 10787, 91503, 184749.

2,000 zł. — 19360, 20051, 63631, 82490 86708, 155229, 167496, 169978, 193195.

1,000 zł. — 6400, 13789, 25711, 27555, 29855, 31103, 39062, 39824, 40909, 45077, 57199, 68522, 69937, 79198, 83793, 85848, 87767, 100214, 109468, 111586, 120553, 123969, 131196, 132546, 135124, 145768, 165671, 175671, 182265, 186125, 189920.

Po zł. 200.

14 24 84 165 73 302 70 350 466 527 43 51 809 1076 99 382 506 20 31 48 718 2017 109 31 45 50 215 661 813 14 3090 192 233 359 479 637 905 29 33 4046 156 78 207 86 641 873 5113 317 552 87 675 731 90 6302 94 405 90 554 735 825 906 93 7150 2 454 515 693 840 8062 72 104 282 7 673 84 93 788 848 950 66 9035 182 9 93 204 37 40 80 324 428 47 85748 58.

10082 148 333 523 607 713 17 58 975 11351 96 404 73 771 800 12011 22 71 114 79 422 511 57 720 2 875 964 13007 29 48 138 348 472 50 525 739 891 14005 113 852 85 15565 634 47 61 74 745 805 16023 53 127 213 589 690 862 908 17152 261 7 17 83 608 79 93 794 829 18054 60 2 130 93 235 62 366 516 28 909 19019 122 337 57 37 475 508 36 750 851.

20117 65 771 807 931 21270 414 45 510 621 42 998 22231 5 373 468 517 20 783 23149 246 749 912 18 61 24018 92 115 227 319 514 844 25042 70 459 505 52 726 82 6 26961 94 27083 183 237 55 873 459 547 65 720 851 73 28035 245 756 963 29059 75 323 541 744 843.

30090 105 311 546 785 803 969 84 31028 64 142 289 341 484 570 672 741 55 32268 39 321 495 503 36 54 96 775 914 70 4 33015 32 121 41 58 231 382 495 643 940 34321 49 416 60 526 610 40 839 74 35065 250 67 305 79 48 545 36713 99 849 37150 540 631 789 807 96 38204 400 32 599 868 958 38054 287 387 478 818 71 94 957.

40048 120 48 620 71 721 41074 155 218 345 56 92 448 748 96 808 42269 390 561 650 71 742 52 835 993 43182 331 742 44933 411 67 57 603 17 875 985 45043 193 292 678 737 46158 83 216 452 62 660 808 979 47079 97 124 33 336 467 662 967 48031 275 311 27 404 50 735 66 819 89 49019 205 17 524 997.

50073 419 580 609 838 961 51106 346 59 454 72 4 642 76 52026 194 436 528 893 53135 518 27 462 70 534 61 616 93 715 31 83 54049 151 234 427 61 505 633 728 926 30 55107 321 506 790 902 56141 248 453 510 27 64 77 648 718 37 55 57113 68 201 15 58 446 539 78 87 619 514 969 58043 224 305 89 429 507 73 643 961 89 59015 26 39 250 503 55 895.

60425 90 603 60 875 921 58 61017 242 519 856 62018 172 208 376 601 718 817 47 929 63011 129 212 64 336 406 62 594 746 70 933 64055 151 53 90 215 651 908 65042 173 7 95 365 525 66472 84 539 79 791 886 67355 486 509 42 782 860 79 68039 110 48 566 659 868 69150 69 220 517 885

70086 433 7 47 79 523 683 702 833 975 71362 689 965 929 72178 85 92 268 75 550 656 83 756 813 928 73133 212 56 424 607 51 74264 381 541 614 724 55 943 75166 231 427 89 520 677 860 974 76581 649 57 80 99 767 73 841 87 900 77057 368 95 495 771 849 939 87 78039 303 96 439 536 71 733 843 956 71 79097 110 429 530 845 959.

80302 17 454 512 73 693 769 970 81167 265 528 673 4 759 802 82055 99 359 574 637 59 95 797 914 83121 246 90 346 421 630 75 713 45 900 84067 283 405 23 780 85199 469 579 82 604 705 79 89 86052 267 74 673 798 923 35 71 87025 152 311 780 81 922 88011 135 252 491 566 683 900 71 89044 324 443 50 64 627 779 947.

90089 216 35 728 61 79 877 81 91044 277 308 437 584 667 908 92065 270 84 484 542 676 861 908 93141 215 300 42 60 87 831 905 82 94041 175 346 58 862 5 6 904 95321 84 429 99 662 719 802 41 96072 219 58 440 525 527 715 845 932 57049 135 315 536 653 78 985 98236 451 84 592 680 99229 210 562 601 705 815 61 928.

100142 599 848 68 101150 345 66 429 518 58 72 620 857 906 908 102116 306 31 75 537 83 939 103018 64 94 290 336 664 700 886 901 2 104245 486 665 883 105233 65 305 74 486 759 62 916 28 106123 454 97 532 689 891 107004 153 364 6 555 780 832 80 965 108010 102 394 5 448 594 944 109105 49 82 253 315 19 422 42 559 629 44 807 54 94 906.

110206 30 83 503 17 618 56 86 755 111184 200 23 87 337 66 428 574 618 86 433 49 112510 96 613 733 823 903 113130 211 15 87 374 540 708 114260 360 448 531 65 855 913 115009 11 225 365 418 506 67 601 870 8 116201 374 556 894 117045 126 67 256 72 365 74 645 722 900 43 118087 102 201 14 93 301 481 518 21 638 119072 147 200 336 478 647 93 805 982

120225 35 421 99 736 74 90 888 907 121153 271 310 435 738 990 122035 95 186 214 772 863 123128 279 36 8 80 407 570 1 88 96 630 124052 174 489 90 520 52 766 809 85 125014 266 360 621 73 85 806 77 126062 272 319 521 127104 326 420 9 93 576 749 58 803 31 968 128063 124 235 95 571 770 910 39 129110 17 71 271 500 81 966 94

130024 78 297 314 502 755 829 48 82 131133 229 349 612 878 991 132114 22 267 88 365 671 133005 268 405 597 751 852 949 134108 505 940 135387 424 79 507 45 837 927 79 136085 125 325 420 620 91 979 137050 102 592 789 889 997 138014 102 592 789 889 997 13940cmfwypcmfw 138014 102 27 210 98 442 139 998 139034 163 88 399 410 24 507 842 984 98

140129 243 307 708 889 141037 101 355 686 775 989 142047 86 432 96 572 780 832 958 144046 217 314 415 778 814 41 937 145135 348 411 74 617 700 13 850 74 146370 93 558 78 668 854 60 147085 201 81 311 12 486 648 92 705 905 148000 48 50 127 221 69 316 454 674 801 948 149133 344 73

150152 60 657 79 151305 46 581 718 972 152153 299 408 547 812 53 153013 195 380 491 644 919 92 154 089 351 518 94 760 818 63 155125 40 277 93 409 505 614 156119 597 914 157119 209 456 535 617 832 52 158039 70 166 429 524 753 863 949 159100 37 70 413 688 722

160125 547 647 713 35 94 918 161056 338 407 162001 225 39 306 28 88 589 819 65 163040 116 93 335 527 655 861 912 35 75 164113 220 530 850 924 165043 65 614 73 708 49 166151 252 167216 329 51 8 78 465 570 6 624 754 877 168100 308 414 541 744 169278 653 758 90 837 48 987

170166 736 45 913 171151 450 74 86 515 690 859 95 923 172063 498 728 97 962 173143 55 243 55 370 470 577 662 97 174279 361 72 423 750 84 873 175199 238 81 330 725 176088 102 498 514 600 72 708 51 177102 96 228 178117 223 63 368 423 35 651 708 43 179186 253 6 449 618 47 763

180133 289 316 55 493 590 904 31 181038 181 26 8 590 639 182060 93 270 350 451 122 48 79 707 33 86 183377 536 58 771 813 25 34 184297 662 731 825 47 185120 279 358 61 439 56 503 682 802 186265 333 64 412 569 80 652 71 899 187100 60 4 329 580 621 61 82 92 719 907 46 53 188080 125 84 555 631 717 965 7 189050 376 457 96 130 1 90 619 846 976

190007 26 125 88 243 4 74 325 815 82 942 191071 81 431 536 53 768 62 814 71 983 7 95 192283 306 24 463 588 682 803 934 86 193450 692 194008 342 507 24 92 624 42 853 94

PO 200 ZŁ.

19 102 30 319 497 750 2240 90 93 529 664 3230 300 942 4182 209 491 538 872 972 5016 71 368 6157 285 385 407 526 634 54 853 7487 826 8131 567 624 867 85 9046 56 935.

10008 353 562 666 740 932 77 11739 938 95 12274 376 632 13051 288 921 14152 325 492 856 15084 412 562 16619 965 17280 735 857 18634 740 985 19003 96 530 72 714 20 92.

20007 195 239 556 21238 530 22477 979 24287 331 416 54 686 955 25024 527 601 22 826 26021 152 223 403 651 881 27134 93 590 692 28196 295 305 84 756 820 29274 525 26.

30580 31012 85 455 615 861 85 32104 51 375 792 33070 34959 35088 732 33 48 36219 70 333 436 37233 394 422 90 558 38491 716 40 39268.

40422 530 812 999 41421 585 42223 772 995 43047 231 97 333 989 44348 639 94 810 921 45292 437 516 46943 46 47122 407 17 512 45 654 715 859 82 48013 182 96 225 430 659 89 747 49108 375 81 451 505 56.

50024 479 84 525 29 620 852 51043 561 685 988 52034 191 643 730 70 956 53333 514 76 620 852 66 973 54155 732 55071 419 597 907 56193 231 325 49 424 582 810 57237 311 656 741 811 58094 672 703 828 925 59182 684 736 37 67.

60085 525 67 733 61144 82 233 610 845 975 62088 146 492 646 87 807 9 63030 654 753 922 64585 673 721 53 65165 216 385 803 66289 402 512 610 784 67192 611 68166 288 542 789 835 69221 447.

70236 513 787 858 71102 45 825 72082 119 205 354 58 502 30 787 970 97 99 73017 46 671 858 931 32 41 74638 780 851 75451 550 694 76066 71 204 22 639 852 991 77112 417 525 685 801 900 78130 568 896 79065 389 969.

80085 121 296 402 587 689 771 82 81101 629 964 82017 261 752 883 83109 236 438 76 653 751 828 902 84217 483 545 916 49 85118 39 376 659 93 765 891 955 99 86296 87129 65 707 88066 476

DRUGIE CIĄGNIENIE.

20.000 zł. — 105213.

50.000 zł. — 169695.

30.000 zł. — 82391.

10.000 zł. — 96035.

5.000 zł. — 38918, 89058, 102500, 118688,

2.000 zł. — 9524, 26218, 27571, 37065, 42244, 52158, 76946, 83893, 88297, 102427, 104848, 106815, 173593, 128833, 121401, 137833, 155175, 168421, 175385, 177237, 178960, 186848, 190036,

1.000 zł. — 11837, 14226, 22330, 27229, 30929, 35616, 37690, 41075, 49861, 49892, 56929, 63000, 72052, 87734, 97950, 100905, 125221, 136670, 146977, 149987.

706 877 79 909 89153 232 375 560 793 954.

90841 979 91232 456 67 662 752 880 907 92411 76 642 972 93170 274 602 843 960 94075 145 273 331 467 99 530 714 95122 236 337 402 6 726 870 96078 322 25 507 9 60 670 744 89 97318 457 94 757 963 98011 277 312 414 696 99008 67.

100001 20 151 608 850 101061 321 438 72 864 65 102049 227 762 103132 81 215 73 434 575 104138 48 265 364 764 940 105077 120 255 353 476 106088 133 310 97 760 883 107054 107 222 40 400 53 74 81 730 108652 803 109166 81 309 35 482 825.

110321 430 557 878 111099 189 292 598 846 113478 551 685 87 782 958 114007 356 614 761 820 900 115095 750 116079 86 161 87 329 89 555 718 34 75 920 117025 107 76 428 729 118183 597 870 958 119257 80 813.

120231 80 317 419 121172 241 83 440 534 744 122409 91 508 603 983 123058 106 265 98 830 47 124076 358 63 562 847 943 94 125068 70 464 86 707 48 926 28 73 126230 574 768 127014 50 205 436 98 757 128580 821 129018 145 300 577 83 921.

130047 146 520 691 131046 87 680 83 955 132014 188 323 595 661 933 133615 134088 357 60 558 619 135215 42 402 136035 204 386 509 854 137265 805 29 138063 139131 784.

140231 348 402 525 840 141400 576 91 142450 687 781 927 143193 235 680 776 144073 275 641 845 918 63 145207 71 457 535 775 812 146079 434 585 602 21 147754 897 148587 642 713 884 943 149106 229 316 744.

150006 79 151061 123 778 840 152220 344 153126 344 481 546 786 867 154228 698 724 950 155197 211 574 156164 397 797 157548 955 158537 84 611 704 73 988 159078 211 633.

160041 195 478 634 828 161021 74 162520 964 86 163491 637 751 164265 914 165024 215 797 828 74 166163 81 330 589 641 167047 247 78 395 657 715 971 168231 621 949 169377 467 757.

170921 171321 445 636 172228 534 939 71 173160 327 82 550 80 690 720 841 174213 348 586 90 175717 176630 845 177269 462 70 619 749 178395 179249 383 477 758.

180001 76 181 702 87 181011 44 285 182071 571 609 183000 68 169 240 99 434 47 61 75 606 824 184356 474 79 580 729 185049 232 397 480 645 701 186117 338 473 668 718 72 187250 87 481 537 188011 169 259 309 484 535 189095 269 998.

190250 786 907 191018 421 521 944 192024 128

CIĄGNIENIE TRZECIE.

228 383 442 542 93 803 31 1207 648 2300 546 685 782 963 79 3158 91 421 67 907 4009 443 503 5114 642 81 592 885 6008 26 504 19 44 806 83 7105 227 414 35 660 64 85 88 753 972 8095 700 19 47 811 9618 710 31.

10247 392 518 11173 423 74 773 12693 840 989 13571 14042 53 534 15063 345 445 513 16374 586 674 17166 526 676 753 932 76 18084 263 662 19168 297 353 556 61 673 719.

20159 247 584 633 76 923 21141 66 367 612 788 22016 471 89 736 23141 72 330 47 24023 323 564 831 913 25327 26522 626 90 27792 28079 99 101 40 495 29103 617 731.

30036 68 85 740 31617 32212 397 33134 65 34146 35350 606 19 968 36146 623 723 837 37442 38019 99 474 736 39765.

40296 332 899 41728 946 90 43162 478 695 813 44148 60 45159 238 91 326 466 517 813 46536 775 904 47029 196 384 781 859 48522 49144 275 382 537 800.

50186 398 577 701 41 802 51759 947 52071 387 606 700 70 906 53224 350 603 54114 201 328 428 781 873 55297 938 89 56202 629 98 57051 245 500 10 743 910 57 58056 571 59769 980.

60246 61 61007 330 638 62081 235 316 488 521 53 63422 506 725 91 800 52 64101 551 668 720 65104 226 395 492 544 654 724 997 66057 121 323 537 67507 785 869 68230 53 642 757 69270 259 394 411 853.

70226 43 307 501 71164 574 718 889 72012 122 414 73625 49 74099 201 609 75173 253 474 681 76006 104 77078 144 281 456 78355 499 79304 905.

80047 790 99 81356 408 537 789 82072 614 981 83025 267 552 704 890 978 84251 353 475 85574 727 49 86439 576 89 631 87012 78 85 318 45 52 400 712 88219 72 616 96 793 89320 72 536 [illegible]1 736 815 54.

90195 820 35 91181 229 884 92870 93117 212 14 607 63 93 94051 124 222 23 40 70 457 693 754 954 95317 72 572 820 918 96346 489 95 548 901 97417 521 760 74 875 98187 359 743 859 962 99209 98 584 625.

102269 518 811 926 103078 192 326 72 415 104387 451 706 105034 235 445 704 854 106268 107103 261 62 398 610 108918 109051 351 616

110036 140 306 538 111168 96 230 536 664 808 112212 48 431 534 745 113018 110 35 449 851 73 903 114167 259 115118 674 116405 527 685 702 821 964 117390 406 860 118439 727 856 932 119008 130 204 430 84 627 771 819

120065 374 589 806 121030 334 443 560 877 995 122383 665 92 124097 443 844 93 125114 200 310 24 610 74 769 817 126002 348 654 937 127019 469 85 655 985 128239 331 129003 157 86 90 511 977

130133 521 131207 422 946 132022 61 63 392 773 84 915 70 133227 387 564 730 134102 32 302 554 725 897 135170 561 772 856 954 88 136360 137236 413 926 138774 898 139053 402 573 616 899 943

140011 27 771 924 141321 500 58 142072 536 45 696 143362 475 91 506 52 61 676 144104 37 537 145415 44 519 706 146025 232 369 643 760 62 147027 234 455 629 839 148139 344 685 929 149080 130 289 382 632 927

150113 222 656 892 959 151809 42 152261 644 769 153836 920 154153 77 817 992 155340 937 157115 211 36 515 612 158156 239 64 577 887 159268 489 801

160756 162125 252 78 831 163230 55 304 544 164316 165276 83 563 166103 21 274 761 167074 418 29 35 677 168190 436 575 169148 63 629 617

170757 873 171126 235 371 483 854 172005 457 753 173743 943 174167 820 33 175259 766 962 176432 707 99 956 67 177146 255 59 178457 553 74 179070 657.

180012 48 222 59 341 474 762 828 54 989 181515 34 82 696 182085 671 912 35 80 183045 116 431 944 184169 81 271 458 790 983 185069 683 980 186140 508 38 703 187310 477 622 923 188116 351 402 76 806 916 189791 813 944.

190093 141 326 475 687 707 964 65 191855 192812 902 193075 98 322 417 868 975 85 194158 334 64 528 879 970.

O higienę i bezpieczeństwo pracy

Akcja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Jednym z punktów deklaracji społeczno - gospodarczej, zatwierdzonej na Ogólnopolskim Kongresie Związków Pracowniczych, był postulat rozbudowy ubezpieczeń społecznych i z nim wiążącego się, ścisłego przestrzegania higieny pracy i jej bezpieczeństwa. Poruszane problemy były rezultatem przeanalizowania sytuacji pracownika w Polsce i szczegółowego uzgodnienia poglądów na temat jej poprawy, czemu wyraz dało również poprzedzające Kongres, zebranie przedstawicieli metalowców okręgu warszawskiego: w powziętej rezolucji o warunkach przeprowadzenia umowy zbiorowej w przemyśle metalowym, poruszona została sprawa wydawania przez fabryki kartek kąpielowych, urządzania umywalni, zapewnienia ścisłego przestrzegania w stosowaniu osłon trybów, wałów itp. Ma to o tyle swoje głębokie znaczenie, że metalowiec, a w piewszym rzędzie szlifierz, tokarz i odlewnik wykonuje jeden z najbardziej niebezpiecznych zawodów (zdarzające się w nim wypadki stanowią 25 proc. ogólnej liczby).

Osiągnęło się już tyle, że metalowiec, wykonywujący ciężką pracę, mający do czynienia z pyłem i smarem, sam żąda kąpieli, umywalni i jest już przekonany o konieczności zmiany ubrania. Teraz, trzeba go uczyć stosowania zabezpieczeń nie tylko przed chorobą, ale przed utratą życia. Do takiej akcji, Z. U. S. w porozumieniu z zakładami przemysłowymi, wysyła na teren fabryk specjalnych instruktorów, których zadaniem jest oddziaływać bezpośrednio. Akcję tę niedawno podjęto, ale już daje doskonałe wyniki, tym bardziej, że sami robotnicy uznają ją za najbardziej celową. Podkreślony na zebraniu metalowców i w pełni zaakceptowany na Kongresie problem bezpieczeństwa pracy może i powinien być rozwiązany przede wszystkim przez rozbudowę aparatu instruktorskiego, działającego na terenie fabryk.

Złodziei aresztowano—łup odebrano

Echa włamania do fabryki Adolfa Bucholtza

Donosiliśmy wczoraj o włamaniu do fabryki wyrobów dzianych i jedwabi Adolfa Bucholtza przy ul. Radwańskiej Nr. 66, gdzie przez okno w nocy z soboty na niedzielę dostali się złodzieje i wynieśli całą partię gotowych wyrobów firmy oraz przędzę, wartości koło czterech tysięcy złotych.

Energiczne dochodzenie, wszczęte jeszcze w niedzielę, doprowadziło nie tylko do ujęcia złodziei, ale i odzyskania całego łupu.

Towar został znaleziony w melinie *złodziejskiej przy ul. Kruszwickiej Nr. 7.* Właściciel spelunki — Stanisław Woźniak, jego żona — Henryka i teściowa—Marianna Wiśniewska zostali zatrzymani. Na podstawie informacyj, uzyskanych tamże, *ujęci zostali z kolei złodzieje, którymi są: Kazimierz Sobczak, zam. przy ul. Zgierskiej 112, Józef Racbanek, zam. przy ul. Blacharskiej Nr. 11 i Józef Borkowski z ul. Rysowniczej 30.*

Złodzieje zostali osadzeni w więzieniu — *a towar zwrócono prawemu właścicielowi.* (a).

NA POMOC ZIMOWĄ.

Dla uczczenia pamięci ś. p. Jana Milewskiego, dyrektora sprzedaży Państwowego Monopolu Tytoniowego, zamiast wieńca, hurtownicy tytoniowi rejonu łódzkiego złożyli na pomoc Zimową 110 złotych.

Projekt nowej ordynacji wyborczej

do rady miejskiej m. Łodzi. — W głosowaniu powszechnym zostanie wybranych 50 radnych, w kurialnym—34. — Niektórzy mieszkańcy będą mieli podwójne prawo wyborcze. — Kiedy nastąpi rozpisanie wyborów w Łodzi

Jak już donosiliśmy, rada ministrów uchwaliła w sobotę projekty nowych ordynacyj wyborczych do rad miejskich sześciu największych miast w Polsce, m. in. dla Łodzi. W bieżącym tygodniu projekty te przesłane zostaną do sejmu i, jak nas informują, mają być uchwalone przez parlament jeszcze w ciągu bieżącej sesji, najpóźniej do dnia 1 kwietnia b. r.

Zapowiedź zmiany ordynacji wywołała duże zainteresowanie, tymbardziej, że zbliża się prekluzyjny termin ustawowy, w którym mają być rozpisane wybory w Łodzi. Z tych względów zasięgneliśmy szczegółowych informacyj, jakie zmiany wprowadzi ordynacja wyborcza w naszym mieście.

Przedewszystkim ilość mandatów radzieckich zostaje powiększona. Dotychczas łódzka rada miejska miała 72 radnych —

NOWY PROJEKT PRZEWIDUJE DLA ŁODZI 84 RADNYCH.

Drugą ważną inowacją jest, że wybory będą dwojakiego rodzaju — powszechne i kurialne. W wyborach powszechnych wybierać będziemy 50 radnych, zaś w wyborach kurialnych — 34 radnych.

Wybory kurialne

odbywać się będą w taki sam sposób, jak wybory powszechne.

34 mandaty w kuriach podzielone zostają następująco:

17 mandatów otrzymują listy związków zawodowych pracowników fizycznych i umysłowych.

5 mandatów — izba przemysłowo-handlowa.

3 mandaty — izba rzemieślnicza.

2 mandaty — adwokaci i notariusze.

2 mandaty — izba lekarska.

2 mandaty — właściciele nieruchomości.

1 mandat — inżynierowie i technicy.

1 mandat — aptekarze.

1 mandat — dentyści.

Jeśli chodzi o wybory powszechne, w których wybierać będziemy 50 radnych, odbywać się one będą, jak dotąd, w okręgach. Łódź podzielona zostanie na kilka okręgów wyborczych (dotychczas dwukrotnie dzielono ją na 10 okręgów i ten podział, być może jednak ze zmianą granic, prawdopodobnie zostanie zachowany).

Listy kandydatów na radnych muszą być zgłaszane dla każdego okręgu oddzielnie. Każda lista musi być podpisana conajmniej przez 300 wyborców. Jeśli chodzi o bierne i czynne prawo wyborcze — nowa ordynacja nie zmienia dotychczasowych przepisów tak samo kandydować może obywatel polski, posiadający czynne prawo wyborcze, zamieszkały conajmniej rok na terenie danego miasta, władający w mowie i piśmie językiem polskim i t. d., zaś

WYBORCĄ JEST KAŻDY OBYWATEL KTÓRY W DNIU ROZPISANIA WYBORÓW MA UKOŃCZONYCH 24 LATA.

Co zaś dotyczy wyborów w kuriach, odbywać się one będą również na listy. Po uchwaleniu ordynacji wyborczej minister spraw wewnętrznych w rozporządzeniu wykonawczym do ustawy, określi sposób rejestracji tych obywateli, którzy mają prawo wyboru w kuriach. Ta sprawa nie jest jeszcze definitywnie ustalona, najprawdopodobniej jednak członkowie poszczególnych organizacyj podlegać będą specjalnej rejestracji, otrzymując przy niej upoważnienie do głosowania w danej kurii. A więc członkowie związków zawodowych, otrzymają upoważnienia na głosowanie w kurii zawodowej, członkowie izby przemysłowo-handlowej — w kurii przemysłowo-handlowej i t.d. O ile w głosowaniu powszechnym w każdym okręgu będą zgłoszone odrębne listy, o tyle w głosowaniu kurialnym będą zgłaszane listy dla całego miasta.

Jak wynika z powyższego,

NIEKTÓRZY MIESZKAŃCY BĘDĄ MIELI PODWÓJNE PRAWO WYBORCZE

— raz w głosowaniu powszechnych i raz w głosowaniu kurialnym.

Sposób głosowania

W dalszym ciągu projekt ordynacji wyborczej przewiduje, że głosowanie powszechne i kurialne odbywać się będzie równocześnie, w ciągu jednego dnia i w tym samym lokalu.

W lokalu wyborczym ustawionych będzie 10 urn — jedna dla wyborów powszechnych i 9 — dla poszczególnych kuryj. Wyniki wyborów obliczane będą w wyborach powszechnych w każdym okręgu oddzielnie, zaś w wyborach kurialnych — na podstawie zsumowanych głosów z całego miasta. Obliczanie wyniku wyborów, zarówno w głosowaniu powszechnym jak i kurialnym, odbywać się będzie systemem de Hondte'a.

Ciekawym szczegółem jest, jeśli chodzi o głosowanie kurialne, że tylko w jednej kurii — związków zawodowych, robotniczych i pracowniczych — poszczególne związki będą miały prawo łączyć się dla wystawienia wspólnej listy kandydatów. W innych kuriach jest to niedozwolone.

I wreszcie ważną zmianą jest

SKASOWANIE KUMULACJI GŁOSÓW

t. zn. na jednej kartce nie wolno będzie wypisywać nazwiska jednego kandydata kilka razy. Dotychczas bowiem wyborca miał prawo, wybierając w swym okręgu nprz. 8 radnych, wypisać nazwisko jednego kandydata 8 razy, dając mu w ten sposób 8 głosów. Obecnie jeden głos musi paść na jednego kandydata — można będzie wypisać tylko jedno nazwisko, bądź też kilka nazwisk.

Tak oto przedstawia się w ogólnych zarysach projekt nowej ordynacji wyborczej dla Łodzi.

Wybory w Poznaniu i Łodzi

Jak wiadomo, prekluzyjny termin rozpisania wyborów w Łodzi upływa w dniu 1 kwietnia. Nasuwa się więc kwestia, co się stanie, jeżeli do dnia 1 kwietnia nowa ordynacja jeszcze nie będzie uchwalona przez sejm i senat? Ponieważ istnieje analogia w tym wypadku pomiedzy Łodzią a Poznaniem, warto zanotować bardzo charakterystyczny szczegół:

Prekluzyjny termin dla rozpisania wyborów w Poznaniu upływał w dniu dzisiejszym, 25 stycznia. I oto wczoraj, zgodnie z ustawą, urząd wojewódzki poznański doręczył tymczasowemu prezydentowi miasta, zarządzenie, rozpisujące

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W POZNANIU.

Dniem zarządzenia wyborów jest 25 stycznia 1938. Dniem wyborów jest 24 kwietnia t.j. pierwsza niedziela po Wielkiej Nocy. Równocześnie urząd wojewódzki poznański ustalił skład komisyj wyborczych oraz okręgów i obwodów wyborczych.

Oczywiście, rozpisanie wyborów nastąpiło na mocy starej ordynacji wyborczej. A równocześnie, rada ministrów uchwaliła również dla Poznania nową ordynację. Cóż więc nastąpi?

Wyjaśniono nam tę sprawę. Ustawowo, rząd nie ma już prawa przedłużania tymczasowości w samorządzie. Prawo to ma obecnie tylko sejm. Dlatego też termin musiał być ściśle dotrzymany. Ale równocześnie z przesłaniem projektów nowych ordynacyj do sejmu, rząd prześle do uchwalenia wniosek,

ABY TERMIN WYBORÓW, W TYCH MIASTACH, KTÓRE OBEJMUJE ZMIANA ORDYNACJI, ZOSTAŁ ODROCZONY NA 3 WZGLĘDNIE 6 MIESIĘCY.

O ile sejm taki wniosek uchwali — czynności wyborcze będą przerwane na tak długo, dopóki nie wejdzie w życie nowa ordynacja.

To samo nastąpi w Łodzi. O ile nowa ordynacja uchwalona będzie przed dniem 1 kwietnia — wybory rozpisane zostaną w przepisowym terminie. O ile nastąpi opóźnienie uchwalenia, termin rozpisania wyborów w Łodzi może być odroczony na kilka tygodni lub kilka miesięcy. Przypuszczalnie jednak, do tego nie dojdzie. (s).

Monterzy gazowni mają mało czasu

wskutek czego zdarzają się niebezpieczne niedokładności w ich pracy.— O umowę z majstrami fabrycznymi. — Zatargi i strajki

Dziś przed południem odbędzie się w gazowni miejskiej konferencja pracowników technicznych z przedstawicielami dyrekcji w sprawie zmiany sytemu pracy, który jest często przyczyną niedokładności i wypadków. Pracownicy gazowni zwracają uwagę szczególnie na ten fakt, że pracownik, otrzymując polecenie wykonania jakiejś roboty, ma określony z góry czas, w jakim musi wykonać pracę. Nprz. na **zmontowanie gazomierza daje mu się tylko 1 godzinę, łącznie z drogą.** Gdy więc odległość mieszkania od gazowni jest znaczna, na samą robotę pozostaje tylko kilka minut czasu. Przy tym pracownicy nie otrzymują planu rurociągu w danym domu i muszą przeważnie orientować się poomacku. Nic dziwnego, że w tych warunkach mogą się zdarzać niedokładności.

Na dzisiejszej konferencji pracownicy domagać się będą **skasowania ograniczeń czasu przy wykonywaniu prac przez monterów.**

* * *

Wczoraj odbyło się **zebranie majstrów fabrycznych,** sekcji przędzalń zgrzebnych i pończoszniczo - dziewiarskiej, na którym omawiano projekt umowy zbiorowej, zaproponowany przez przemysł. Zebrani sprzeciwili się wprowadzeniu do umowy tytułu podmajstrzego oraz wprowadzenia ruchomej tabeli płac, i upoważnili zarząd związku do **zerwania pertraktacyj, w razie gdyby do końca stycznia umowa nie została podpisana.** Jak już donosiliśmy, podobne uchwały powzięła sekcja tkacka.

* * *

Sytuacja strajkowa **w zakładach przemysłowych Haebiera** nie uległa zmianie. Wczoraj inspektor pracy inż. Feferman przeprowadził jednostronne konferencje, które jednakowoż rezultatu nie dały.

* * *

W okręgowej inspekcji pracy odbyła się wczoraj konferencja w sprawie **likwidacji strajku w fabrykach tasiem.** Rokowania nie dały jednak rezultatu, ponieważ przemysłowcy oświadczyli, że jakakolwiek podwyżka płac nie wytrzymuje kalkulacji.

Budowa kanału Bydgoszcz -- Gdynia

rozpocznie się na wiosnę r. b. — Gigantyczny plan będzie miał doniosłe znaczenie gospodarcze dla całej Polski

Gdynia, 24 stycznia.

Sprawa budowy **kanału Bydgoszcz—Gdynia** weszła w stadium realizacji.

Projekt budowy i kosztorys tego gigantycznego dzieła, które zmieni oblicze gospodarcze Pomorza, **zostały już zatwierdzone przez rząd.**

W najbliższych dniach inżynierowie przystąpią do dokonania szczegółowych pomiarów.

Połączenie wodne Wisły przez Brdę i kanał Bydgoszcz — Gdynia z morzem bałtyckim z ominięciem Gdańska, **będzie miało doniosłe znaczenie dla całej Polski a szczególnie dla Gdyni, która stanie się w ten sposób portem rzeczno-morskim.**

Dzięki połączeniu z morzem, **Bydgoszcz stanie się portem śródlądowym, do którego będą mogły dojeżdżać namet większe statki morskie.**

Budowa kanału ma rozpocząć się na wiosnę b. r.. **Zatrudnionych będzie kilka tysięcy robotników.**

Zjazd delegatów Stron. Pracy

Katowice, 24 stycznia.

Wczoraj odbył się w Katowicach **zjazd delegatów Stronnictwa Pracy** z województwa śląskiego.

Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych, wybrano nowe władze w następującym składzie: **prezes — Wojciech Korfanty,** wiceprezes — dr. Władysław Tempka, członkowie zarządu: pp. Korfantowa, Olszyńska, Tyrałowa, Mildner, Gawrych, Hanke, Klonowski, Kasprzak, Miemczyk, Sopicki, dr. Twardowski, Lipowicz, Wydra i Zalik. Do rady wojewódzkiej wybrano kilkadziesiąt osób z **ks. prałatem Brandysem na czele.**

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę B. P.

Adw. Izaakowi Aleksandrowi Kleinermanowi

a w szczególności p. p. Doktorowi Schweigowi, Mecenasowi Moszkowskiemu i Mecenasowi Kaleckiemu za serdeczne słowa pożegnania drogiego nam Zmarłego - składamy najszczersze podziękowania

Żona, Syn, Matka i Rodzina

Żerują na pamięci K. Szymanowskiego

W domku, w którym spędził ostatnie lata wielki kompozytor w Zakopanem, mieści się obecnie pensjonat.— Kupczenie nazwiskiem polskiego geniusza

W „Ilustrowanym Kurierze Codziennym" z dnia 14 stycznia znajdujemy następujące drobne ogłoszenie:

„Zakopane — Atma — Kasprusie obok Lipek, dawniej willa Mistrza Szymanowskiego — poleca pokoje z utrzymaniem. Żydów nie przyjmuje".

Twierdzimy, że ogłoszenie to jest **kalaniem pamięci wielkiego artysty i wandalizmem, w który wejrzeć powinni ludzie ceniący pamiątki po naszym największym po Chopinie muzyku.**

W „Atmie", małym domku góralskim, który Mistrz odnajmował wyłącznie dla siebie, w którym spędził ostatnich kilka lat życia i w którym powstały jego bodaj czy nie najznakomitsze utwory — po przecież tak niedawnej śmierci wielkiego kompozytora — **zainstalował się pensjonat.** Już ten fakt jest bolesny. Możnaby za niewielką stosunkowo cenę nabyć ten mały domek i utworzyć **w nim muzeum pamiątek po Szymanowskim.** Zakopane zyskałoby, a Polska dałaby dowód, że pamięć o swych wielkich synach umie czcić należycie. Stało się jednak inaczej.

Cóż robi właścicielka nowopowstałego pensjonatu?... **Poprostu w sposób brutalny żeruje na pamięci wielkiego artysty i człowieka gołębiego serca i ogłasza wszem wobec, że jej zakład, to dawna siedziba Mistrza Szymanowskiego.** Czy reklama ta znaczy, że tam wikt jest lepszy, łóżka wygodniejsze albo służba — grzeczniejsza?... **Jakim prawem ktoś pozwala sobie wygrywać marne grosze, operując aż takim atutem jak fakt, że w tych pokojach, do których wstęp mieli muzycy tej miary co Paweł Kochański i Artur Rubinstein, uczniowie Mistrza i jego przyjaciele — teraz może rozgościć się każdy, kto zapłaci tyle i tyle złotych dziennie i — bo i taki warunek stawia pani z pensjonatu — gdy nie jest Żydem.**

Ten drugi warunek — to dalsze **uwłaczanie i kalanie pamięci wielkiego artysty,** człowieka gołębiej dobroci i nawskroś zachodniej kultury. **W „Atmie" — bywali Żydzi i to bardzo licznie, bo byli najbliższymi przyjaciółmi Mistrza, bo Szymanowski nie znał tych różnic, które zna właścicielka pensjonatu — żerująca na Jego cieniu w tym małym domku góralskim.**

Już powstała inicjatywa wykupienia „Atmy" z rąk obecnych posiadaczy i automatycznego wyrugowania jej obecnych dzierżawców tak hańbiących świetlaną pamięć Mistrza. Inicjatywie tej należy przyklasnąć i życzyć jak najrychlejszej realizacji.

Echa samobójstwa chorego w szpitalu

Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi.— Wizja lokalna rzeczoznawców nie doszła do skutku

Donosiliśmy już kilkakrotnie o toczącym się obecnie w wydziale cywilnym sądu okręgowego procesie, wytoczonym ubezpieczalni łódzkiej przez Judę **Działoszyńskiego o odszkodowanie w wysokości 40.000 złotych za samobójczą śmierć w szpitalu ubezpieczalni przy ul. Zagajnikowej 19-letniego Eliasza Działoszyńskiego.**

Przypominamy pokrótce, iż denat nad ranem dnia 24 września, nazajutrz po przebytej operacji ślepej kiszki, na skutek t. zw. **szoku pooperacyjnego zerwał się ze swego łóżka, kręcił się po sali, padł na łóżko sąsiada, wszedł do sali kobiecej, wrócił do swojej, koło innego łóżka załatwił potrzebę i wreszcie wyszedł na korytarz.**

Pomimo alarmu, jaki wszczęli inni chorzy — **nikt z personelu szpitalnego się nie zjawił.** Wreszcie nadbiegła pielęgniarka w chwili, **gdy Działoszyński stał już w ubikacji na parapecie okna.** Nieszczęśliwy nie dał się ściągnąć z okna i **wyskoczył na bruk z trzeciego piętra.**

Po kilku godzinach Działoszyński zmarł.

Skarga o odszkodowanie, wytoczona przez ojca denata, obraca się wokół kwestii, czy **Działoszyński sam ponosił winę za ten wypadek, czy też do tej tragedii doszło wskutek nieodpowiedniej organizacji w szpitalu i braku opieki nad chorymi.**

Aby kwestię tę rozstrzygnąć, sąd postanowił odbyć wizję lokalną, do której powołał trzech rzeczoznawców, stających w sprawie: dr. Siemionkina, naczelnego lekarza szpitala w Kochanówce, dr. Mogilnickiego — naczelnego lekarza szpitala Anny Marii i dr. Dengela—chirurga.

Wizja miała się odbyć w dniu wczorajszym, niedoszła jednak do skutku z powodu niestawiennictwa ostatniego z biegłych.

Sąd wyznaczył nowy termin na dzień *22 lutego.*

Powództwo wnoszą adw. Birencwajg i Wachtel. Ubezpieczalnię zastępują adw. Kotowski i Neumark. (l)

ZE STOWARZYSZENIA INŻYNIERÓW I ARCHITEKTÓW W ŁODZI.

Stowarzyszenie Inżynierów i Architektów w Łodzi urządza w czwartek, dnia 27 stycznia 1938 r. o godz. 20.30 w sali odczytowej Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej Nr. 53 odczyt p. inż. A. Czaryskiego na temat: **„Naturalne oleje mineralne w technice i gospodarce fabrycznej".**

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel — Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicz — Stary Rynek 9, T. Stanielewicz — Pomorska 91, A. Borkowski — Zawadzka 45, B. Głuchowski — Narutowicza 6, St. Hamburg i S-ka — Główna 50, L. Pawłowski — Piotrkowska 307.

Sprawa o fikcyjną dzierżawę

toczyła się przed sądem okręgowym. — Wyrok będzie ogłoszony dziś

Jeszcze w roku 1934 władze skarbowe, w toku kontroli w tkalni Arnolda Stillera przy ul. Piotrkowskiej 104 stwierdziły, że przedsiębiorstwo to opłaca świadectwo przemysłowe niższej niżby należało kategorii. Indagowany Stiller wyjaśnił, że część swej tkalni dzierżawi Nachmanowi Kuperwaserowi. Władze zainteresowały się osobą dzierżawcy i wówczas wyszło na jaw, że **jest on robotnikiem, zupełnie niemajętnym i że — w tych warunkach — umowa o dzierżawie jest fikcją.**

Stiller — **postawiony** w stan oskarżenia -- **zbiegł i rozpisano za nim listy gończe.** Sprawa przeciwko Stillerowi została wyłączona. Wczoraj przed sądem okręgowym odpowiadał jedynie Kuperwasser **za nadużycia podatkowe.**

Rozprawie przewodniczył sędzia Bork. Obronę wnosił adw. Sawicki. Oskarżony do winy się nie przyznał i wyjaśnił, że **przedsiębiorstwo jego finansował Fajwel Landau,** obecnie zamieszkały w Palestynie.

Świadkowie wskazywali, że dzierżawa była tylko fikcją i miała na celu uchylenie się od **płacenia** w odpowiedniej wysokości podatków i świadczeń.

Sąd w godzinach popołudniowych zakończył proces powyższy całkowicie i **zapowiedział ogłoszenie wyroku w dniu dzisiejszym o godzinie 12 w południe.** (l)

LUIZA RAINER

w nowej rewelacyjnej kreacji.

Dziś premiera w kinie „EUROPA"

Nie zapomnieliśmy jeszcze tej wspaniałej postaci, jaką stworzyła Luiza Rainer w „Życiu ulicy". Po dzień dzisiejszy wspominamy jej wielką rolę w „Ziemi błogosławionej".

I oto kino „Europa" wystawia w dniu dzisiejszym nowy film tej zjawiskowej aktorki, stokroć lepszy, ciekawszy i bardziej fascynujący od obydwu poprzednich.

Sam temat stwarza kolosalne możliwości dla geniusza tej miary, co Luiza Rainer. Akcja filmu rozgrywa się na trasie Wieden — Petersburg i daje bohaterce możność wykazania przeolbrzymiej skali talentu. Sama rola narzuca Luizie Rainer konieczność stworzenia odmiennego, rzadko w życiu spotykanego, typu kobiety.

O ile w „Życiu ulicy" była Luiza Rainer **„słodką kobietką", o tyle w filmie „Świecznik królewski"** (Wiedeń — Petersburg) jest wytworną i wyrafinowaną damą z towarzystwa. Jest szpiegiem. Dla każdego wroga ma z góry napisany wyrok śmierci. Jej samej w każdej chwili grozi ta sama kara.

Partnerem jej jest jeden z najlepszych i bezwzględnie najpopularniejszy i najbardziej lubiany aktor, William Powell.

Ta para aktorów — tym razem stanowi idealną parę kochanków i śmiertelnych wrogów. Najbardziej przebiegłymi i wyrafinowanymi sztuczkami chcą się nawzajem utrącić.

Najnowszy i najwspanialszy film Luizy Rainer zgromadzi niewątpliwie na dzisiejszej premierze w kinie „Europa" elitę towarzyską Łodzi i wszystkich miłośników prawdziwie dobrego filmu.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI
(Śródmiejska 15).

Dziś sztuka Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu" w reżyserii Z. Biesiadeckiego. Passe - partout nieważne.

Wkrótce wejdzie na afisz Teatru Polskiego arcyciekawa społeczna sztuka St. Pollatschka „Dr. Berghof".

TEATR KAMERALNY
Cegielniana 17.

Mistrz Kazimierz Junosza - Stępowski w dalszym ciągu niezrównaną maestrią swej gry czaruje łódzką publiczność, jako kapitalny Szambelan w wybornej komedii T. Rittnera „Głupi Jakób". Sztuka ta dana będzie dziś i codziennie o godz. 8.30 wiecz.

Uwaga: Passe - partout na wtorek nieważne.

TEATR POPULARNY
Ogrodowa 18.

Dziś i codziennie o godz. 8.15 w. komedia Fodora „Kołysanka".

HERC GROSBARD W FILHARMONII.

W środę, 26-go b. m., o godz. 9-ej wiecz. wystąpi w sali Filharmonii z jedynym koncertem żywego słowa Herc Grosbard. W programie utwory najwybitniejszych pisarzy. Bilety po cenach niskich sprzedaje kasa Filharmonii.

BAL REPREZENTACYJNY STUDENTÓW WOLNEJ WSZECHNICY POLSKIEJ.

W sobotę, 5-go lutego 1938 roku w salonach T-wa Śpiewaczego (Piotrkowska 243) odbędzie się bal reprezentacyjny T-wa Bratniej Pomocy Studentów W.W.P., dochód z którego przeznaczony jest na rzecz pomocy niezamożnej młodzieży akademickiej.

Protektorat nad balem łaskawie przyjąć raczyli p.p.: prezes T-wa Przyj. Młodzieży Akad. Aleksander Hauke-Nowak i rektor W.W.P. dr. Teodor Vieweger.

Początek balu o godz. 22-ej. Strój wieczorowy. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami, które otrzymywać można w sekretariacie towarzystwa, ul. Sterlinga Nr. 24, w godzinach od 17-ej do 18.30. Karty wstępu zł. 4, dla akademików — zł. 2.50.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

WTOREK, dnia 25-go stycznia 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.40: Gimnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (pł.). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15—11.40 Audycja dla szkół: „Wszyscyśmy tu rzemieślnicy", audycja w opracowaniu L. Stanisławskiej (z Poznania). 11.40—11.57: L. v. Beethoven — Sonata na skrzypce i fortepian Es-dur op. 12 Nr. 3 (płyty). 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warsz. Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—15.00: Muzyka syfoniczna (pł.). 15.00—15.05: Poradnik sportowy lokalny. 15.05—15.10: O wszystkim po troszku. 15.10—15.27: Kilka włoskich piosenek (płyty). 15.27—15.30: Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45: Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.05: „Czemu nie mam śpiewać, obrazek z dzieciństwa Stanisława Moniuszki w oprac. Stanisławy Harasowskiej (z Wilna). 16.05—16.15: Przegląd aktualnści finansowo-gospodarczych. 16.15—16.50: Trio Poznańskie i Adam Raczkowski (tenor) z Poznania.
16.50—17.00: Pogadanka aktualna.
17.00—17.15: „Daker — port afrykański", felieton wygłosi Jerzy Marlicz (z Torunia).
17.15—17.50: Recital fortepianowy Zygmunta Dygata.
17.50—18.00: Polowanie na wilki — pogadanka Michała Pawlikowskiego (z Wilna).
18.00—18.10: Wiadomości sportowe.
18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne.
18.15—18.25: Aktualności — Wychowanie fizyczne młodzieży w szkole powszechnej — wygłosi Helena Olszewska.
18.25—18.55: Lekkie utwory fortepianowe (pł.).
18.55—19.00: Odczytanie programu.
19.00—19.30: Nieśmiertelne książki — Wieczór IX-ty — „Bajki z 1001 nocy", w opracowaniu dr. Ananiasza Zajączkowskiego.
19.30—19.50: Duety mandolin z fortepianem (aud. z Wilna).
19.50—20.00: Pogadanka aktualna.
20.00—22.50: „Fra diavolo" (czyli „Oberża w Terracina"), opera kom. w 3-ch aktach. — W przerwie I-ej opery: Dziennik wieczorny; w II-ej: Pogadanka aktualna.
22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00—23.30: Muzyka taneczna — Walce i polki (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.30 RYGA: „Roxy" — operetka Abrahama.
20.30 RADIO ROMANIA: Koncert symfoniczny.
20.00 WROCŁAW: „Fidelio"—opera Beethovena.
21.00 SZTUTGART: Koncert Beethovenowski.
21.30 LYON: Koncert symfoniczny.
21.00 RZYM: „Cyrano de Bergerac" — opera Alfana (tr. z Neapolu).
21.00 MEDIOLAN: Koncert wymienny włosko-austriacki.
21.30 WIEŻA EIFFLA: Koncert symfoniczny.
22.00 BRUKSELA Fr. Koncert Beethovenowski.
20.55: HILVERSUM II: Koncert symfoniczny z udziałem Idy Haendel (skrzypce).

SPORT

O puchar ś.p. Landecka
walczy 6 zespołów bokserskich

Do rozgrywek drużynowych o puchar imienia ś. p. Otto Landecka zgłosiły się następujące drużyny bokserskie: IKP, Geyer, Sokół i Kruszeender. Poza tym zgłosić się ma jeszcze dodatkowo KP Zjednoczone.

Pucharu przechodniego broni drużyna IKP, która zdobyła go już dwukrotnie.

Rozgrywki rozpoczną się najprawdopodobniej 2 lutego, przy czym w środę, 26 bm odbędzie się losowanie pierwszych spotkań.

W piątek w Łodzi
początek mistrzostw Polski w siatkówce

W ciągu piątku, soboty i niedzieli odbędą się w Łodzi w sali polskiej YMCA przy ul. Traugutta mistrzostwa Polski w siatkówce męskiej, przy udziale 12 najlepszych drużyn z całego kraju. Tytułu mistrza Polski broni warszawska Polonia. Łódź reprezentowana będzie przez tegorocznego mistrza okręgu HKS.

Uroczyste otwarcie mistrzostw nastąpi w piątek 28 bm o g.15 przy udziale przedstawicieli władz państwowych, komunalnych, wojskowych i sportowych. Ogółem rozegranych zostanie w ciągu trzech dni 30 meczów.

Przedsprzedaż biletów na mistrzostwa rozpoczyna się w dniu dzisiejszym w spółdzielni harcerskiej „Czuj-Czyn" przy ul. Piotrkowskiej 146. Ceny biletów są ze względów propagandowych bardzo niskie, gdyż od 50 gr.

Kolczyński—Ostrowski
Ciekawy pojedynek bokserski

W nadchodzącą niedzielę, 30 bm, odbędzie się o godz. 12 w poł. w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 towarzyski mecz bokserski między drużynami Geyera i Fortu Bema z Warszawy. Atrakcją meczu będzie walka reprezentanta Polski Kolczyńskiego z Ostrowskim.

Dokładny program meczu przedstawia się następująco: waga musza Szadkowski (FB) — Usielski (G), waga kogucia Kniga IV (FB) — Wojciechowski I (G), waga piórkowa Sieradzan (FB) — Augustowicz (G), waga lekka Olszewski (FB) — Nikołajczyk (G), i Kniga I (FB) — Wojciechowski II (G), waga półśrednia Kolczyński (FB) — Ostrowski (G), waga średnia Zrąbkowski (FB) — Pisarski (G) i waga półciężka Łuka (FB) — Wurm (G).

Mecze zapaśnicze
o mistrzostwo okręgu

W nadchodzącą niedzielę odbędą się dwa mecze zapaśnicze o mistrzostwo drużynowe okręgu łódzkiego. W Pabianicach odbędzie się mecz KS — IKP, zaś w Łodzi: Wima — Zjednoczone. Odłożony z ub. niedzieli mecz zapaśniczy najgroźniejszych rywali IKP i Wimy odbędzie się dnia 8 lutego.

Pociąg popularny
na mecz Polska—Niemcy

Ze względu na bardzo duże zainteresowanie międzypaństwowym meczem bokserskim Polska — Niemcy, który odbędzie się dnia 13 lutego w Poznaniu zostanie uruchomiony z Łodzi na ten mecz specjalny pociąg popularny.

Wyjazd do Poznania nastąpi z Łodzi w piątek 11 lutego wieczorem, zaś powrót do Łodzi w poniedziałek 14-go lutego z rana.

Całe społeczeństwo musi się zjednoczyć w akcji pomocy zimowej

Znęcali się nad niewinnym człowiekiem

Sąd skazał b. posterunkowego IV komisariatu na 6 lat więzienia, pozostałych zaś na mniejsze kary

Do późnych godzin wieczornych dnia wczorajszego toczyła się w sądzie okręgowym sprawa, w której jako pierwszy podsądny, znalazł się na ławie oskarżonych **były posterunkowy policji, oskarżony o zabójstwo przez zbyt pohopne uczynienie użytku z broni w stosunku do człowieka pijanego wprawdzie, ale w żadnym razie nie bandyty — wręcz przeciwnie — cieszącego się dobrą opinią funkcjonariusza jednego z banków.**

Przed sądem stanęli: **43-letni Józef Nowiński, b. posterunkowy IV komisariatu, 31-letni Wacław Cyperling, 67-letni Adam Dębski, 50-letni Józef Matczak i 49-letni Władysław Mądry, oskarżeni — pierwszy o zabójstwo Jana Stasiaka, b. woźnego Banku Gospodarstwa Krajowego, pozostali o udział w bójce.**

Tło sprawy według danych z aktu oskarżenia przedstawia się jak następuje:

W dniu 12 września r. ub. udał się Stasiak w odwiedziny na Stoki do Zygmunta Pudło. Pili sporo. Popołudniu, udali się do Stanisława Pietrzaka, gdzie pili również. Około godziny 8 wieczór, gdy już Stasiak był pijany — **ruszyli ku miastu. Pietrzak musiał Stasiaka prowadzić.**

Koło sklepu Marii Cyperling, gdzie można było dostać wódki, Stasiak zatrzymał się i począł się dobijać. Żądał jeszcze wódki. W mieszkaniu sklepikarzy były tylko dwie kobiety. Jedna z nich wyszła tylnym wejściem i **zawiadomiła wszystkich oskarżonych, prócz posterunkowego — że do mieszkania dobija się opryszek.**

Cała czwórka mężczyzn uzbroiła się w rurki gazowe i kije, a Cyperling nawet w siekierę, i tak poszli do sklepiku.

Gdy Stasiak, wyszedł na podwórze, **pierwszy zdzielił go kijem Dębski, a Cyperling uderzył go obuchem siekiery w kark. Stasiak począł wzywać pomocy.** Ale ludzie rozjuszyli się. Choć było ich czterech uzbrojonych przeciwko jednemu bez broni — pobiegła jedna z kobiet po posterunkowego, o którym wiedziano, że gości w pobliżu. **Policjant pytał, czy to napad bandycki, ale spotkał się z odpowiedzią, że to nie bandyta, tylko chyba jakiś łobuz.**

Stasiak tymczasem skrył się w komórce. **B. posterunkowy Nowiński, z bronią gotową do strzału, wezwał Stasiaka, by wyszedł z ukrycia. Gdy się nieszczęśliwy ukazał w drzwiach — Nowiński uderzył go pałką gumową w głowę, a Cyperling siekierą. Stasiak upadł i wtedy leżącego bił kamieniami Dębski.**

Posterunkowy żądał, by Stasiak wydał broń, ale leżący i już ciężko pokurbowany daremnie się tłumaczył, że broni nie ma i złodziejem ani bandytą nie jest. **Nowiński znów go uderzył pałką, a inni czym się dało.**

Odbyła się potem **formalna masakra i bezlitosne znęcanie się nad nieszczęśliwcem.** Stasiak dowlókł się do najbliższego drzewa i oparł się o nie. Ktoś uderzył w trakcie ogólnego rozbestwienia Nowińskiego w rękę. W przekonaniu, że uczynił to Stasiak, który już do takiego czynu nie był zresztą zdolny, **strzelił Nowiński do Stasiaka raz w nogę, a potem do leżącego strzelił raz jeszcze.** Ta druga rana była śmiertelna: **kula przeszyła żołądek i jelita. Stasiak zmarł po kilku godzinach, nie odzyskawszy przytomności.**

Przed bramą domu, w którym się te straszne zajścia działy, zebrali się ludzie żądając przerwania samosądu nad nieszczęśliwym. Byli tacy, którzy dobijali się na podwórze, ale wejść nie mogli, bo brama była zamknięta.

Początkowo, na skutek zeznania Nowińskiego, że działał w obronie własnej, dochodzenie przeciwko niemu zostało umorzone. Okazało się jednak później, że **zeznania jego były kłamliwe i dochodzenie zostało wznowione już w kierunku oskarżenia b. posterunkowego o zabójstwo.**

Zaznaczyć należy, że Nowiński cieszył się dobrą opinią swych przełożonych podobnie zresztą jak zmarły Stasiak.

Rozprawie przewodniczył sędzia Wiśniewski. Oskarżał prok. Ścibiorek. Obronę wnosili: Nowińskiego — adw. Brzeziński, Cyperlinga — adw. Sawicki, Matczaka — adw. Dobranicki. Dwaj pozostali obrońców nie mieli.

Sąd ogłosił wyrok, na mocy którego Nowiński skazany został na 6 lat więzienia, Cyperling — na 2 lata, Dąbski i Mądry po roku więzienia, a Matczak został uniewinniony. (g)

Za uwiedzenie nieletniej

1 rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary. — Ciekawe tło obyczajowe

Przed sądem okręgowym toczyła się wczoraj sprawa przy drzwiach zamkniętych o ciekawym podkładzie obyczajowym.

Oskarżony, 28-letni Samuel Reiter, czeladnik rzeźnicki, odpowiadał za *uwiedzenie nieletniej.*

Reiter pracował w Pabianicach u Hilela Fiszera. Przed kilku miesiącami Fiszer złożył przeciwko Reiterowi skargę, *że obcuje z jego 14-letnią córką Chają.*

Oskarżony został skazany *na rok więzienia z zawieszeniem.*

Jak wynika z ogłoszonych jawnie motywów tego wyroku, sąd podkreślił, iż zastosował łagodny wymiar kary z uwagi na to, że *o stosunku swego pracownika z nieletnią córką wiedzieli dobrze jej rodzice.* Nie sprzeciwili się temu jednak, sądząc, że Reiter — jak przyrzekał — ożeni się z dziewczyną. Dopiero, gdy poślubił inną — *zawiedzeni rodzice złożyli przeciwko niemu skargę do władz.* (g)

YMCA nie zmieniła stanowiska

Żydzi nie mogą nadal korzystać z pływalni

Nawiązując do sprawozdania z Ogólnego Zebrania Łódzkiego Okręgu Polskiego Związku Pływackiego z dnia 19.12.37 r. Wydział Ł.O.P.Z.P. komunikuje nam co następuje:

1) „Oświadczenie prezesa Wydziału Ł.O.P.Z.P. w sprawie startu zawodników klubów żydowskich na pływalni YMCA odnosiło się wyłącznie do zawodów o mistrzostwo oraz zawodów reprezentacyjnych, co jest zgodne z oświadczeniem podanym do wiadomości przedstawicielom Wydziału przez p. dyrektora A. Trypkę.

2) Nieprawdą jest, by p. prezes St. Piątkowski oświadczał w imieniu Polskiej YMCA „o nie robieniu różnic wyznaniowych", gdyż jest to sprzeczne ze statutem Polskiej YMCA i do tego nikt z przedstawicieli władz Wydziału nie był upoważniony przez Polską YMCA".

* * *

Z powyższego wynika, że YMCA nie zmieniła swego stanowiska w sprawie dopuszczenia do swojej pływalni sportowców-Żydów czyniąc jedynie wyjątek na wypadek zawodów o mistrzostwo.

Kronika radiowa

ZRADIOFONIZOWANA WIEŚ.

W ostatnich czasach na terenie województwa łódzkiego obserwuje się coraz większe zainteresowanie radiem. Wyrazem tego jest wzrost radiosłuchaczy wiejskich, a przede wszystkim całkowite zradiofonizowanie jednej z wsi województwa łódzkiego.

Wieś ta — to Osędowice, w gminie Mazew, powiatu łęczyckiego, w której pojawiły się anteny na wszystkich chatach. We wsi tej nie ma ani jednego gospodarstwa, które by nie posiadało detektora. Stało się to za sprawą sołtysa tej wsi p. Kazimierza Borowskiego, który za pośrednictwem gminy zamówił pewnego dnia większą liczbę radioodbiorników detektorowych, aby następnie rozsprzedać je między sąsiadami. Dziś cała ludność tej wsi jest wdzięczna swemu sołtysowi i wszystkie wolne chwile spędza przy słuchawkach.

Akcja radiofonizacyjna na terenie powiatu łęczyckiego za sprawą starosty dr. Zygmunta Pajdaka postępuje wciąż naprzód, a obecnie obmyślony już został plan zradiofonizowania jednej z gmin tego powiatu, przy współudziale Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia i Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju w Łodzi.

RADIOFONIZACJA SZKÓŁ ŁÓDZKICH.

W ubiegłym miesiącu społeczny komitet radiofonizacji kraju w Łodzi rozesłał do wszystkich instytucyj, zakładów przemysłowych i handlowych, banków i osób prywatnych deklaracje w sprawie ufundowania dla szkół powszechnych w Łodzi radioodbiorników. Rezultat tej akcji nie długo kazał na siebie czekać, bowiem już w pierwszej połowie stycznia szereg firm ufundowało radioodbiorniki przez przesłanie na konto społecznego komitetu odpowiednich kwot. Jednakże nie wszystkie instytucje i firmy odpowiedziały na ten apel.

Do końca akcji pozostał tylko jeszcze tydzień, i wobec tego zarząd społecznego komitetu radiofonizacji kraju zwraca się z ponownym apelem do wszystkich tych osób i instytucyj, które otrzymały deklarację o możliwie jak najszybsze przekazanie kwot na kupno radioodbiorników dla najbiedniejszych szkół powszechnych.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 25 stycznia 1938 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

C.O.P.

Nikt mający poczucie odpowiedzialności nie może kwestionować celowości zamiany dzisiejszej pustyni gospodarczej na potężny ośrodek przemysłowego dozbrojenia kraju, mający nosić nazwę centralnego Okręgu Przemysłowego.

Przede wszystkim dlatego, że jego budowa oparta została w pierwszej linii na bardzo doniosłych państwowo założeniach, których konieczność nie podlega wogóle dyskusji. Dalej dlatego, że i względy gospodarcze pozytywnie za tym przemawiają. Samo przez się „osiedlanie" przemysłu w pewnych, z góry obranych miejscach, nie tylko ma za sobą bogate dzieje w przeszłości, ale jeszcze i dzisiaj stosowane jest na wielką skalę wśród najbogatszych nawet społeczeństw (np. poparta systemem ulg propaganda za urządzaniem przedsiębiorstw w niektórych okręgach Anglii). Nie poruszamy kwestii doboru terenu podyktowanego, względami pozagospodarczymi, aczkolwiek i gospodarczo umiejscowienie środkowe ma już chociażby ze względów komunikacyjnych, cały szereg walorów. Przede wszystkim jednak — pod kątem widzenia gospodarczym — sam przez się bodziec industrializacyjny oceniony być winien dodatnio, panuje przecież dzisiaj już dość powszechna zgoda co do tego, że postęp ekonomiczny Polski, rozwiązanie palących problemów demograficzno - społecznych uwarunkowane są postępem jej uprzemysłowienia; realizowanie tej tezy jest — jak mniemamy — donioślejsze od kwestii „zahaczenia" tu czy owdzie punktu uprzemysłowienia.

Przy tym wszystkim co powiedziano — wydaje się, że polemika publicystyki gospodarczej nad sprawami COP'u jest pożądana, jeżeli przyczynić się choć w cząstce może do krytycznego prześwietlenia — z korzyścią dla sprawy — tego czy innego elementu podjętego wielkiego dzieła.

We wczesnej fazie polemiki zwracaliśmy tu uwagę, że inwestycje ręki publicznej w COP-ie powinny się — poza takimi, których utrzymanie w rękach prywatnych jest dla nader ważnych względów państwowych zasadniczo nie pożądane — ograniczać do tych, które stanowić mogą raczej podbudowę, czy ułatwienie dla przedsiębiorstw prywatnych. Mamy więc tu na myśli wszelkiego rodzaju inwestycje komunikacji lądowej, wodnej i powietrznej inwestycje centralnych, urządzeń dla wytwarzania i przesyłania energii (siła, światło, ciepło) etc. Wypowiadaliśmy pogląd, że jest to pożądane nie tylko z uwagi na realne możliwości finansowe państwa, ale także ze względu na niebezpieczeństwo rozrostu etatyzmu uznanego przecież przez czynniki, najbardziej miarodajne za szkodliwy. Łatwo bowiem — przy nadarzającej się okazji i pokusie — mógłby budowany okręg stać się, że tak powiemy „COP" „centralnym okręgiem etatystycznym", którego struktura gospodarcza zaciążyłaby w sposób niepożądany na całości budowy gospodarczej.

Trzeba stwierdzić, że dzisiaj teza ta i jej podobne powtarzane są już dość powszechnie, znajdując szeroki oddźwięk w głosach prasy ogólnej i gospodarczej.

Teza dalsza nasza tyczyła granic materialnych uprzywilejowania przedsiębiorcy. Wypowiadaliśmy zdanie, że inwestycje prywatne w COP-ie należy wyposażyć w większej mierze w przywileje lokacyjne, aniżeli w przywileje z zakresu bieżącego toku przedsiębiorstwa. Nie można „renty sytuacyjnej" przedsiębiorstw założonych w ośrodku nowopowstałym tak szeroko zakroić, aby podcinała byt przedsiębiorstw gdzieindziej już istniejących. W tej chwili teza ta ma już za sobą autorytet Związku Izb Przemysłowo - Handlowych, który — opowiadając jak to czytaliśmy, za ulgami w podatku dochodowym, związanymi z urządzaniem zakładów, a zaś stanowczo — przeciw ulgom w zakresie podatku przemysłowego — tym samym opowiedział się przeciw nadmiernej rozbudowie ułatwień konkurencyjnych. Istniejące zakłady wiążą zbyt wiele kapitału, pracy ludzkiej i przedsiębiorczości, aby można było — bez uszczerbku dla całości gospodarstwa — ich szanse konkurencyjne a tym samym egzystencję zbytnio podważać.

Dr. A. Z.

Próby eksportu tkanin bawełnianych

do Stanów Zjednoczonych. — Wyjazd przedstawiciela Łodzi do Ameryki Północnej

W końcu bież. miesiąca wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych znany eksporter łódzki, p. Stanisław Markus celem przestudiowania na miejscu warunków i możliwości eksportu do Ameryki Północnej polskich towarów włókienniczych.

P. Markus udaje się do St. Zjedn. przy poparciu Izb Przemysłowo-Handlowych w Łodzi i w Warszawie i poza nawiązaniem kontaktów z importerami tamtejszymi będzie miał również na celu zebranie materiałów do przyszłych negocjacji ze Stanami o traktat handlowy.

P. Markus zabierze ze sobą bogatą kolekcję tkanin bawełnianych metrowych i to przede wszystkim różnić będzie jego wyprawę od wszystkich innych dotychczasowych wyjazdów na drugą półkulę przedstawicieli włókiennictwa łódzkiego w poszukiwaniu możliwości zbytu tekstyliów polskich. Dotychczas penetracja rynku amerykańskiego ze strony przemysłu łódzkiego szła głównie w kierunku upiasowania na nim konfekcji, odzieży i galanterii włókienniczej. Próby te — jak narazie — dały wyniki niezbyt pomyślne, gdyż eksportu konfekcji i odzieży w szerszym zakresie w ogóle nie udało się podjąć, wywóz ten bowiem natrafiał na rynku amerykańskim na zbyt silną konkurencję zarówno ze strony miejscowego przemysłu odzieżowego, jak i ze strony przywozu zagranicznego. Lepsze natomiast rezultaty przyniosły próby eksportu galanterii włókienniczej, bowiem udało się zainteresować importerów tamtejszych powyższymi artykułami i obecnie Łódź wywozi pewne ich ilości, głównie szale, rękawiczki wełniane etc.

Zupełnie natomiast nie podejmowano dotychczas prób wywozu artykułów metrowych bawełn., z góry uznając te próby za skazane na niepowodzenie. Istotnie też możliwości przeprowadzenia takiego eksportu były niewielkie, zwłaszcza wobec bardzo dużego przywozu na rynek amerykański artykułów bawełnianych pochodzenia japońskiego, oddawanych po niezwykle niskich, dumpingowych cenach. Ostatnio jednak otworzyły się pod tym względem pewne możliwości dla wyrobów polskich m. in. wskutek energicznie szerzonych w St. Zjednoczonych haseł bojkotu towarów japońskich. Dzięki temu nastąpiło na amerykańskim rynku włókienniczym pewne „rozluźnienie", dające szanse wywozu niektórych tkanin łódzkich.

Celem wyjazdu p. Markusa będzie stwierdzenie jak wielkie są te możliwości i ewentualne ich wykorzystanie (-).

Pierwszy dom eksportowy włókienniczy

powstać ma w Łodzi. — Rokowania grupy kapitalistów i eksporterów łódzkich

Jak się dowiadujemy, między grupą eksporterów i kapitalistów łódzkich toczą się rokowania na temat utworzenia w Łodzi wielkiego domu eksportowego, którego zadaniem byłby wywóz artykułów włókienniczych na szereg rynków zagranicznych ze szczególnym uwzględnieniem rynków Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Celem domu eksportowego byłoby wypełnienie luki, jaka daje się odczuwać wskutek niedostatecznej organizacji wywozu na wspomniane rynki, zwłaszcza wobec zamierzonej likwidacji Polsko - Palestyńskiego Tow. Handlowego.

Kapitał zakładowy nowego przedsiębiorstwa wynosić ma kilkaset tysięcy zł. Przedsiębiorstwo to z natury rzeczy mieć będzie charakter przede wszystkim eksportowy, wobec jednak tak częstego obecnie wiązania wywozu z przywozem, w wypadkach koniecznych przeprowadzać będzie również tranzakcje importowe.

Rokowania w sprawie stworzenia wspomnianego domu eksportowego są na dobrej drodze i finalizacji ich spodziewać się należy w ciągu najbliższych tygodni, zaznaczyć wszakże należy, iż sprawa ta w pewnej mierze łączy się z kwestią wprowadzenia w życie projektowanych ulg podatkowych dla domów eksportowych (—).

Początek sezonu w branży półwełnianej

Znaczna liczba protestów wekslowych u progu nowej kampanii

W ślad za ożywieniem na rynku towarów bawełnianych, o czym donosiliśmy w numerze niedzielnym, nastąpił sezonowy wzrost obrotów również w dziale artykułów półwełnianych.

Przy dość licznym zjeździe kupców prowincjonalnych, zapotrzebowanie na towary półwełniane wiosenno - letnie było znaczne, przy czym największym stosunkowo popytem cieszyły się artykuły męskie tańszych gatunków.

Pomimo rozpoczęcia już targów sezonowych w tym dziale, dotychczas nie został jeszcze w całości uregulowany problem cen. W zakresie artykułów nowych, deseniowych kwestia ta jest bardziej chaotyczna i łatwiejsza do rozwiązania, natomiast w dziale artykułów sztandartowych jest ona nadal otwarta. Narazie cena tych artykułów kształtuje się jeszcze na poziomie z przed podwyżki płac robotniczych, obecnie jednak producenci zamierzają ją podnieść, co znów spotyka się ze sprzeciwem ze strony odbiorców.

Na podkreślenie zasługuje znaczna liczba protestów wekslowych w dziale artykułów półwełnianych w przeciwieństwie do rynku artykułów bawełnianych, gdzie wypłacalność — jak pisaliśmy — jest dość dobra. Trudności płatnicze kupiectwa wełnianego u progu sezonu, kiedy to kupcy starają się jak najlepiej pokrywać swe zobowiązania jest objawem niepokojącym.

Obrót gospodarczy w Polsce

osiągnie w roku bieżącym około 20 miliardów zł.

Według obliczeń, dokonanych przez Izbę Przemysłowo - Handlową w Warszawie — obrót opodatkowany na rzecz skarbu państwa (bez województwa śląskiego) osiągnie w r. 1938 prawdopodobnie około 20 miliardów złotych.

W roku 1935 obrót opodatkowany wynosił 13,5 miliardów złotych. Od tego czasu do 1937 roku wskaźniki cen artykułów rolnych wzrosły a 23 proc., a wartości produkcji przemysłowej o 37 proc. Przyjmując za podstawę ostatnie dane statystyczne z roku 1935, można określić z dużym prawdopodobieństwem wzrost opodatkowanego obrotu artykułami rolnymi i przemysłowymi w latach 1935 — 1937 jak następuje: opodatkowany obrót artykułami rolnymi wyniósł w r. 1935—3,4 miliardów zł., w r. 1936 — 3,5 miliardów zł. i w r. 1937 — 4,2 miliarda zł., opodatkowany obrót artykułami przemysłowymi wyniósł w r. 1935 — 10,1 miliardów zł., w r. 1936 — 11 miliardów zł. i w r. 1937 — 13,8 miliardów złotych; cały obrót opodatkowany na rzecz państwa wyniósł w r. 1935 — 13,5 miliardów zł., w r. 1936 — 14,5 miliardów zł. i w r. 1937 — 18 miliardów zł.

Wzrost wskaźnika koniunktury w r. 1937 w porównaniu do r. 1936 wynosi przeciętnie około 20 proc. Wskaźniki te wykazują na ogół stałą tendencję zwyżkową w ostatnich miesiącach 1937 r., podobnie jak w r. 1936. Daje to podstawę do przypuszczenia, iż dalszy wzrost wskaźników w r. 1938 napewno nie będzie mniejszy niż połowa wzrostu wykazanego w r. 1937. Stąd wniosek, iż w r. 1938 obrót opodatkowany na rzecz skarbu państwa przekroczy sumę 20 miliardów zł.

Po dodaniu sumy obrotów opodatkowanych na Śląsku — uzyskanoby prawdopodobnie cyfrę 22 — 23 miliardów zł. obrotów opodatkowanych w całym państwie.

Podział zakupów

wełny krajowej

Odbyło się posiedzenie komisji wełnianej Unii Włókienniczej, poświęcone sprawie ustalenia t. zw. klucza zakupu wełny krajowej.

Z uwagi na to, iż obowiązek zakupu wełny krajowej w związku z przydziałami importowymi na okres styczeń - luty został już wykonany na aukcjach poznańskich w dniu 18 bm. zaś zakupy na następnych aukcjach, wyznaczonych na dz. 5 marca zależne będą od nieznanych jeszcze obecnie rozmiarów zapotrzebowania na wełnę kupioną ze strony firm, posiadających zamówienia rządowe — komisja postanowiła odroczyć obrady nad sprawą klucza zakupów aż do czasu wyjaśnienia szeregu wspomnianych wyżej kwestii.

Pokwitowania zaliczek

nie są skryptami dłużnymi

Kwestią płynną dotychczas i wywołującą częste spory była sprawa traktowania pokwitowań, wystawianych przez pracowników firm przemysłowych lub handlowych z otrzymanych w firmach zaliczek względnie pożyczek. W wielu wypadkach władze skarbowe traktowały tego rodzaju dokumenty jako skrypty dłużne i domagały się uiszczenia opłaty stemplowej, nota bene dość wysokiej w tego rodzaju wypadkach, bowiem wynoszącej pół proc. sumy dłużnej.

Obecnie Min. Skarbu wydało okólnik regulujący powyższą sporną kwestię w myśl życzeń świata gospodarczego i pracowniczego. Mianowicie Ministerstwo stwierdziło, iż pokwitowania pracowników firmy z otrzymanych zaliczek wzgl. pożyczek nie stanowią skryptów dłużnych, a zatem nie podlegają opłacie stemplowej (—).

Nieście pomoc najbiedniejszym

Giełda pieniężna

Warszawa, 24 stycznia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 294.05, Bruksela 89.20, Gdańsk 100, Kopenhaga 117.75, Londyn 26.36, Nowy Jork 5.27,50, Nowy Jork-kabel 5.27,63, Oslo 132.55, Paryż 17.64, Praga 18.53, Sztokholm 135.85, Zurych 122 Bank Polski płacił za dolary amerykańskie. 5.25, kanadyjskie 5.24.50, floreny holenderskie 293.05, franki francuskie. 17.39, szwajcarskie 121.50, belgi belgijskie 88.95, funty angielskie 26.27, palestyńskie 25.95, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 16.90, duńskie — 117.20, norweskie 131.90, szwedzkie 135.20, liry włoskie 21, szylingi austriackie 98.20, marki fińskie 11.25, marki niemieckie 108, srebrne 115.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była niejednolita, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 117, Cukier 37.50—37.25—37.50, Węgiel 32.75—32.25, Lilpopy 65, Modrzejów 15.50, Ostrowiec 57, Starachowice 39.75—39.25, Haberbusch 50, Żyrardów 50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendecja była również niejednolita, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzną i 5 proc. konwersyjną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I-sza emisja 82.50, seria 90, II-ga emisja — 83, seria 92, 4 proc. konsolidacyjna — 67.75—68, 5 proc. konwersyjna 68.75, 5 proc. kolejowa 66, 4 i pół proc. wewnętrzna 65.63, 4 i pół proc. ziemskie 63.25—63, 4 i pół proc. Poznańskie seria „K" — 64.75, 5 proc. Warszawy z 1933 r. 69.75—70.25—69.75.

W obrotach pozagiełdowych: 4 proc. dolarowa — 42, 5 proc. Lublina z 1933 r. — 59.75, 3 proc. państwowa renta ziemska. 66.50—65.50, odcinki po 100 złotych — 71, Rudzki 12.15.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poż. inwestycyjna I-sza em. 82.50, poż. inwestycyjna II-ga em. 83.50, poż. konsolidacyjna grube 68.00, poż. konsolidacyjna drobne 67.25, poż. wewnętrzna 65.00, Bank Polski 117.50—117.00. Tendencja utrzymana.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 22-go stycznia 1938 roku.

NOWY JORK: Loco 8.53, luty 8.41, marzec 8.43, kwiecień 8.46, maj 8.50, czerwiec 8.53, lipiec 8.56, sierpień 8.59, wrzesień 8.62, październik 8.65—67, listopad 8.67, grudzień 8.69—70.

NOWY ORLEAN: Loco 8.68, marzec 8.58, maj 8.65, lipiec 8.68—69, październik 8.78, grudzień 8.81.

LIVERPOOL: Loco 4.91, styczeń 4.76, luty 4.78, marzec 4.80, kwiecień 4.83, maj 4.86, czerwiec 4.88, lipiec 4.90, sierpień 4.92, wrzesień 4.94, październik 4.97, listopad 4.98, grudzień 4.99, styczeń 5.02.

Giza: Loco 7.65, styczeń 7.32, marzec 7.14, maj 7.13, lipiec 7.13, wrzesień 7.17, październik 7.04, listopad 7.07.

Egipska Sakell.: Loco 8.48.

Upper: Loco 6.24, styczeń 6.07, marzec 6.09, maj 5.98, lipiec 5.99, wrzesień 5.99, październik 6.00, listopad 6.00.

BREMA: Loco 10.42, marzec 9.71, maj 9.92, lipiec 10.12, październik 10.40, grudzień 10.52, styczeń 39 r. 10.56.

ALEKSANDRIA. Sakellaridis: Styczeń 14.15, marzec 14.23, maj 14.30, listopad 14.57.

Giza: Styczeń 13.00, marzec 12.90, maj 12.97, listopad 13.12.

Ashmouni: Luty 10.36, kwiecień 10.37, czerwiec 10.40, październik 10.53.

Oznaczanie kraju pochodzenia w Tunisie

Dziennik oficjalny Tunisu ogłosił zarządzenie w sprawie oznaczania kraju pochodzenia dla towarów zagranicznych. Rozporządzenie to, które wchodzi w życie z dniem 7 lutego, obejmuje niemal wszystkie towary zagraniczne. Kraj pochodzenia musi być podany bądź przez wyrzeźbienie napisu, wygrawerowanie, wypalenie lub nakreślenie specjalnym atramentem. W pewnych wypadkach wystarczą etykiety. Krej pochodzenia winien być uwidoczniony nie tylko na samym towarze, ale i na opakowaniu.

Miliardowa nadwyżka eksportu czeskiego

Całkowity eksport z Czechosłowacji w roku 1937 osiągnął wartość 11.982 miliony koron czeskich wobec 8.036 miln. w roku poprzednim, przywóz zaś wynosił 10.966 miln. wobec 7.915 miln. k. cz. Saldo aktywne bilansu handlowego za 1937 rok wynosi przeto 1 miliard koron, gdy w roku 1936 wynosiło tylko 121 miln. koron czeskich.

Przędzalnie węgierskie redukują pracę

Donoszą z Budapesztu, że naczelni dyrektorzy przędzalń węgierskich postanowili na zwołanym w tych dniach posiedzeniu **zredukować pracę w obawie nadprodukcji o 14 proc.** Odtąd przędzalnie pracować będą tylko przez 5 dni w tygodniu.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Zagadkowe starcie samolotów z okrętami

na wodach francuskich.—Flota powstańcza wycofała się po ataku tajemniczego samolotu na torpedowiec francuski

Perpignan, 24 stycznia.

(Pat) — Krążowniki powstańcze „Canarias" i „Almirante Cervera" wraz z dwoma kontrtorpedowcami krążyły wzdłuż wybrzeży francuskich w pobliżu Cerbere. Jednocześnie sygnalizowano przelot 8 samolotów na znacznej wysokości.

Pod wieczór torpedowiec francuski, oznaczony nr. 132 „La Poursiuvante" spotkał w odległości 1 km. od wybrzeży, na wodach terytorialnych francuskich eskadrę powstańczą w wyżej wymienionym składzie, która zawróciła i skierowała się na wody hiszpańskie.

W tym momencie JEDNOPŁATOWIEC KOLORU SREBRNEGO, KTÓRY KRĄŻYŁ NAD ESKADRĄ POWSTAŃCZĄ, ZNIŻYŁ SWÓJ LOT I RZUCIŁ NA TORPEDOWIEC FRANCUSKI BOMBĘ, która na szczęście chybiła, wybuchając w odległości 200 metrów. Druga bomba również chybiła.

Eskadra powstańcza skryła się za zasłoną dymną, zwiększyła szybkość i oddaliła się. ESKADRA OSŁANIANA BYŁA PRZEZ 3 SAMOLOTY, KTÓRE W CIĄGU 30 MINUT OSTRZELIWAŁY Z KARABINÓW MASZYNOWYCH I ARMATKI SAMOLOT, atakujący torpedowiec francuski. Walka trwała 30 minut. Wynik jej jest nieznany.

Mieszkańcy Cerbere z zainteresowaniem obserwowali przebieg zajścia.

Delegacja demokratów na Zamku

Przebieg audiencji w relacji tygodnika „Czarno na białym"

Warszawa, 24 stycznia.

W kołach politycznych audiencja przedstawicieli Klubu Demokratycznego na Zamku wywołała duże zainteresowanie.

Obecnie tygodnik „Czarno na białem", uznany za oficjalny organ Klubu Demokratycznego, podał kilka bardzo znamiennych szczegółów o owej audiencji. Oto, co pisze ów tygodnik:

„Celem audiencji było przedstawienie P. Prezydentowi położenia państwa oraz zasad i poglądów demokracji polskiej, skupionej i skupiającej się pod hasłami Klubu.

Audiencja trwała dwie i pół godziny i dała również możność delegacji Klubu zapoznać się ze stanowiskiem Głowy Państwa w najistotniejszych zagadnieniach chwili.

Z wyższych względów przebiegu audiencji nie opublikujemy.

Stwierdzić natomiast możemy, że — więzy, które łączyły P. Prezydenta R. P. z ideałami demokracji, nie są przedawnione i są dziś tak samo żywe, jak dawniej. Stwierdzamy również, że delegacja opuściła Zamek z tym przekonaniem, że jego grube mury nie zasłaniają codziennej rzeczywistości naszej Rzeczypospolitej przed jej Włodarzem i Strażnikiem jej konstytucji".

Zgon b. min. Czechowicza

Pogrzeb odbędzie się w dniu dzisiejszym

Warszawa, 24 stycznia.

(PAT) W sobotę wieczorem zmarł w Warszawie b. minister skarbu Gabriel Czechowicz w wieku lat 61.

Zgon nastąpił po dłuższej chorobie, na skutek komplikacji płucnych.

Pogrzeb ś. p. Gabriela Czechowicza odbędzie się we wtorek.

O godz. 11.50 odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele Karola Boromeusza, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski do grobów rodzinnych.

* * *

Gabriel Czechowicz urodził się w 1876 r. w majątku Zaponie pow. borysowskiego, ziemi mińskiej. Studia wyższe prawnicze ukończył na uniwersytecie w Petersburgu.

Służbę polską rozpoczyna 1 listopada 1919 r. jako naczelnik wydziału komisariatu generalnego ziem wschodnich. Na tym stanowisku pozostaje do 23 listopada 1920 roku.

W administracji skarbowej pracuje od 1921 roku, zajmując szereg odpowiedzialnych stanowisk. W maju 1926 r. w gabinecie prof. dr. Bartla piastuje urząd ministra skarbu. Ponownie powołany na ministra skarbu w dniu 2 października 1926 r. piastuje ten urząd w dwóch kolejnych gabinetach Marszałka Józefa Piłsudskiego i prof. Bartla do 13 marca 1929 r., po czym przechodzi na emeryturę.

Ś. p. Gabriel Czechowicz odznaczony był m. in. krzyżem komandorskim „Odrodzenia Polski".

Niemiecki wiceminister sprawiedliwości

przybył wczoraj do Warszawy

Warszawa, 24 stycznia.

(Pat) — Dnia 24 stycznia wieczorem, po jednodniowym pobycie w Poznaniu, przybył do Warszawy sekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości Rzeszy prof. dr. Schlegelberger oraz prof. dr. Emge, wiceprezes akademii prawa niemieckiego.

Na dworcu gości niemieckich powitali pp.: wiceminister sprawiedliwości profesor Chełmoński w towarzystwie wyższych urzędników ministerstwa sprawiedliwości oraz dr. Potulicki, zastępca naczelnika wydziału prawnego M. S. Z.

W dniu 25 stycznia goście niemieccy złożą wizyty oficjalne, po czym podejmowani będą śniadaniem przez ministra sprawiedliwości Grabowskiego. Minister Schlegelberger wygłosi w wielkiej sali pałacu Staszica odczyt na temat: „Rozwój prawa niemieckiego w Trzeciej Rzeszy".

Konferencja zw. robotniczych i pracowniczych

w sprawie wspólnych wystąpień ekonomicznych wobec pracodawców

Warszawa, 24 stycznia.

W dniu 31 stycznia rb. odbędzie się w Sosnowcu wspólna konferencja Związków Zawodowych Robotniczych ze Związkiem Pracowników Umysłowych.

Przedmiotem wspólnych obrad będą sprawy jednolitych wystąpień pracowników fizycznych z umysłowymi w stosunku do pracodawców.

Ponadto na konferencji omówiona będzie również sprawa umów zbiorowych.

Konferencja sosnowiecka będzie pierwszą wspólną konferencją Związków Zawodowych ze Związkiem Pracowników Umysłowych.

Niemcy otrzymały od Ameryki helium

Stała komunikacja sterowcami przez Atlantyk podjęta będzie w maju

Nowy Jork, 24 stycznia.

(Pat) — „American Zeppelin Transport Corporation", reprezentująca niemieckie towarzystwo sterowców, ogłasza, że na skutek **udzielenia przez Stany Zjednoczone pozwolenia na sprzedaż niepalnego gazu helium sterowcom, stała komunikacja między Frankfurtem n. M., a Lakehurst podjęta będzie w maju.**

W miesiącach sezonu letniego „Zeppelin" dokona piętnastu przelotów z Europy i z powrotem, przewożąc podróżnych (40 osób) listy i paczki. Przelot w kierunku zachodnim trwać będzie 60 godzin, w kierunku wschodnim 48 godzin.

Pierwszy transport helium do Niemiec odchodzi z Houston w stanie Texas 1-go lutego.

Zjazd Z.N.P.

odbędzie się w dniu 2 lutego w Krakowie

Warszawa, 24 stycznia.

Został definitywnie ustalony termin Walnego Zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego. Zjazd odbędzie się w Krakowie w dniu 2 lutego, w sali Starego Teatru.

Porządek dzienny przewiduje tylko jeden punkt, a mianowicie wybór nowego zarządu głównego ZNP. Na zjazd spodziewane jest przybycie ponad 1000 delegatów.

Rekonstrukcja rządu w Bułgarii

Sofia, 24 stycznia.

(PAT) Nastąpiła rekonstrukcja rządu bułgarskiego. Minister wojny gen. Łukow i minister spr. wewn. Krasnowski podali się do dymisji.

Ministrem wojny został mianowany dotychczasowy komendant garnizonu m. Pledny gen. Daskałow, zaś ministrem spr. wewn. dotychczasowy minister oświaty Nikołajew. Ministrem oświaty został mianowany b. rektor uniwersytetu sofijskiego Manew. Pozostali ministrowie zachowali swe stanowiska.

Lot Bruno Mussoliniego do Brazylii

Rzym, 24 stycznia.

(Pat) — **Dziś rano odbył się w obecności generała Giuseppe Valle podsekretarza stanu lotnictwa odlot trzech samolotów trzymotorowych, które przelecą w prostej linii z Rzymu do Natalu, a stamtąd do Brazylii.**

Samoloty te, pilotowane przez Brunona Mussoliniego, płk. Bises i Moscatelli, wystartowały z lotniska wojskowego Guidonia, oddalonego o 30 klm. od Rzymu. Lotnisko to wybrano celem umożliwienia odbycia startu w zupełnej tajemnicy.

Londyn, 24 stycznia.

(PAT) **Prasa angielska donosi, że amerykański związek lekkoatletyczny zgodził się na rozegranie meczu lekkoatletycznego Europa — Ameryka, ale tylko poza granicami Niemiec.**

Jak twierdzą dzienniki londyńskie, powodem tej decyzji amerykańskich władz lekkoatletycznych jest niewłaściwe ustosunkowanie się Niemców wobec murzynów, startujących w [illegible] Ameryki na olimpiadzie w B[illegible]

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.